Nr. 111. Dnia 22 kwietnia. Niedziela. Dnia 10 (22) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3 miesięcznie rs. 1.

Za granicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Dziś: Sotera i Kaja Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 59 w.	Czwartek: Marcelina i Kleta M
Poniedz.: Wojciecha Bisk. M.	Zachód " 7 " 4.	Zachód " 3 " 28 r.	Piątek: Teofila Biskupa.
Wtorek: Fidelisa i Bony.	Długość dnia godzin 14 " 9.	Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 11.	Sobota: Witalisa Męcz.
Środa: Marka Ewangielisty.	Przybyło " " 6 " 3.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.	Niedziela: Piotra Męczennika.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

Wiadomości dworskie.

We środę, d. 18-go b. m., mieli szczęście przedstawić się Ich Cesarskim Mościom: Najjaśniejszemu Panu: członek rady państwa, Filozofow; poseł russki w Sztokholmie, Szyszkin; gubernator kijowski, Tomara; dyrektor komisji amortyzacyjnej, Kondratjew-Barbaszew, i wielu innych; Najjaśniejszej Pani: t. r. ks. Manwełow, poseł russki w Sztokholmie, Szyszkin, gubernator kijowski Tomara i inni.

We czwartek, d. 19 go kwietnia, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować greckiego ministra spraw zagranicznych, Dragumisa.

W d. 9-ym b. m. w ochronie imienia Cesarzówny Marji odbyło się roczne posiedzenie członków Towarzystwa opieki nad dziećmi osób, zesłanych z mocy wyroków sądowych do Syberji. Członkowie towarzystwa, pragnąc uczcić dzień imienin J. Król. Mości króla duńskiego, dostojnego ojca J. C. M. Najjaśniejszej Pani, Opiekunki ochrony, postanowili ofiarować 15,000 rs. na kupno ziemi dla rozszerzenia zabudowań towarzystwa, o czem wysłano odpowiednią depeszę.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżymira, jutro Wojciecha św.

Zgromadzenia: Przedwstępne zgromadzenie uczestników zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—1 po południu.)—Sesja kwartalna zgromadzenia czeladników bednarskich. (Mieszkanie starszego czeladnika, Ceglana 29—5 po południu.) — Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia czeladników tokarskich. (Nowy-Świat 45—6 wieczorem.) — Ogólne zebranie członków szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności. (Restauracja Jankowskiego na Krak.-Przedm., naprzeciw hotelu Europejskiego—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa „Demona" Żmurki. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś, o godz. 1 ej po południu, poranek wokalno-dramatyczny na dochód panny Hel. Marcello-Chraszczewskiej, wieczorem „Flick i Flock", jutro „Mazepa";—Rozmaitości: dziś „Telegram", „Jestem zabójcą" i „Przygody Jana", jutro „Galeotto" i „Indjana i Charlemagne"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Baron cygański", jutro „Farinelli". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 122 kop. 24. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Św. Wojciech, biskup praski i męczennik, którego uroczystość przypada w dniu jutrzejszym, urodził się w r. 958-ym w czeskiem mieście Libicy, poczem, otrzymawszy stosowne wykształcenie duchowne, wstąpił na tron biskupi w Pradze r. 983 go. Dowiedziawszy się w drodze z Rzymu do Czech, iż przeciwnicy wymordowali ród jego, przybył do Polski, gdzie przebył przez zimę r. 997-go w Gnieźnie u Bolesława Chrobrego. W marcu tegoż roku udał się do Sambji, gdzie, wszedłszy dla odpoczynku do świętego gaju Romowe, zamordowany został przez kapłana pogańskiego dnia 23-go kwietnia r. 997-go. Król Bolesław Chrobry wykupił zwłoki świętego i złożył je w katedrze gnieźnieńskiej. Św. Wojciechowi przypisywany jest układ czeskiej pieśni *„Hospodine, pomiluj my"* i polskiej „Bogarodzicy".

— **W kościele św. Ducha** (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa. Niezależnie od tego, o godz. 9½ zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych braci i sióstr arcybractwa Pięciu Ran Zbawiciela.

Debiut Boulangera.

Być może, że historja zapisze w swoich rocznikach na dłuższą pamięć ów dzień, w którym Boulanger wstąpił po raz pierwszy do izby w charakterze deputowanego. Posiedzenie było zresztą pamiętnem ze wszech miar, jako pierwsze wyraźne zgrupowanie się falangi republikańskiej przeciw zamachowi ambitnego ex-jenerała, na którego w d. 15-ym b. m. głosowało 130,000 monarchistów, a tylko 40,000 republikanów.

Oto przebieg burzliwej sesji czwartkowej w pałacu Bourbonów.

Przed pałacem zebrały się wcześnie już tłumy proletarjatu, wśród którego wiło się wszakże wiele osób ze sfer najwykwintniejszych. Policja trzymała je w oddali. Obawiano się demonstracji anarchistów, którzy, jak wiadomo, pod przywództwem Joffrina gardłują namiętnie przeciw Boulangerowi, jako „mordercy komunistów".

Na placu Zgody, na tarasach oranżerji ogrodu tuileryjskiego śpiewano z zapałem: *En revenant de la revue* i inne piosenki boulangerowskie. Rozdawano medale z wizerunkiem Boulangera, „byłego ministra Francji".

„Przyszły cesarz" Francji zapowiedział tymczasem przy śniadaniu, że za kilka dni wyda swoje pamiętniki, po 10 centimów za zeszyt.

Głośnym i zgiełkliwym był pochód tryumfalny dyktatora z hotelu Luwru do pałacu Bourbonów. Dopiero na placu Zgody policja zatrzymała tłumy, pędzące za rączym pojazdem jenerała i krzyczące na przemian: „Niech żyje Boulanger!" i „Precz z dyktatorem!"

Izba tymczasem była natłoczona, loża dyplomatów także pełna. Każde słowo, mające najluźniejszy związek z chwilą, oklaskiwano energicznie. Meline prowadził rozprawy z siłą i taktem. Odczytawszy list, w którym Boulanger zrzeka się wyboru z departamentu Dordogne, rzekł prezydujący:

— A teraz, skoro nic leży nic więcej przed nami, przystępujemy do dalszych obrad nad celem od kurydzy. (Ironiczny śmiech na prawicy.)

Tymczasem jednak podniósł się z miejsca prezes ministrów, Floquet. Mówił naprzód z głębokiem wzruszeniem, potem zagrzany oklaskami lewicy, patetycznie. Zażądał wotum zaufania! Cała lewica podniosła się i w ten uroczysty sposób zagrzmiała oklaskami, gdy Floquet po krótkiej a ciętej przemowie opuszczał trybunę. Centrum zachowało się spokojnie, prawica szemrała.

KONIEC SEZONU.

W uroczym kąciku, jak „u Pana Boga za piecem", usiadła sobie Nizza, przez długie wieki miasto włoskie, a od lat 28 miu, po aneksji, dokonanej przez Napoleona III go, stolica nowoutworzonego departamentu francuskiego.

Trzy pasma Alp, z których jedno jest wyższe od drugiego, otacza ją szczelnie zwartem półkolem, a czoło jej kąpie się w kapryśnych falach morza Śródziemnego.

Gdy dzień pogodny błyśnie nad Nizzą, wtedy patrzeć tylko na nią z ruin starego zamczyska i zachwycać się jej niepospolitą krasą.

Nad białem, czystem gniazdeczkiem, podobnem zdaleka do bombonierki, wisi sklepienie niebieskie, zdające się opierać na ostatnim warkoczu gór. Najlżejsza chmurka, cień nawet obłoczka, nie mąci jednostajności jasnych, przezroczystych błękitów.

Miasto, rozłożone na równinie, wśród alei palmowych i ogrodów pomarańczowych, wśród kwiatów, fig i granatów, lśni i świeci w promieniach gwiazdy dziennej. Czerwone dachy domów dopełniają harmonijnie różnorodności barw.

A morze? Spokojne, rozkołysane, poważne, pokryte drobnemi falami, jakby karbowane, mogłoby kolorów swoich pożyczyć szmaragdom, szafirom i brylantom. Bliżej zielone, dalej niebieskie, odcięte na samym widnokręgu od nieba wyraźną, ciemniejszą wstęgą, szumi z cicha, szepce, niby zadowolone z pogody. Blaski słoneczne złocą grzebienie bałwanów, łamią się w nich, pokazują i znikają.

Mnóstwo statków spoczywa na bezmiernych wodach. Posuwają się tak wolno, z taką rozkoszą, że zdają się stać na miejscu.

A nad całym tym krajobrazem wieje błękitna, przezroczysta mgła, która łagodzi wszystkie barwy, zaciera jaskrawości, nadając im ową matową miękkość, jakiej nie znają kraje północne.

W dni takie nietrudno uwierzyć hymnom pochwalnym, wygłaszanym na cześć Nizzy przez autorów różnych przewodników, ale dni takich liczy *la ville ensoleillée* niewiele.

Morze Śródziemne nie należy do spokojnych. Ciągle się na coś i na kogoś gniewa. Na niebie nie ma często ani śladu zawieruchy, a ze strony Korsyki wieje wiatr tak przenikliwy i silny (*la brise de mer*), że zrywa kuracjuszom, przechadzającym się na *Promenade des Anglais*, kapelusze z głowy i sypie im kurz w oczy. Bardzo rzadko można w Nizzie na wiosnę używać powietrza morskiego.

Co kilka dni podnosi się wicher gwałtowny. Wówczas wspinają się fale, przewalając się jedna przez drugą i uderzają z takim łoskotem o brzegi, iż szum zamienia się na huk, głośniejszy od grzmotu.

Zaradziła temu Nizza, troskliwa o zabawy dla cudzoziemców, z których żyje. O kilkaset kroków od morza urządzono ogród, zasłaniający chorych od nieprzyjemnego wiatru. Komu i tu zachłodno, dla tego zbudowano w środku miasta, w dziedzińcu „Kasyna" (*Casino Municipal*), rodzaj olbrzymiej cieplarni, oszklonej i ogrzewanej, zwanej „*jardin d'hiver*". I tu i tam grają kapele od samego południa.

Na uroczem położeniu Nizzy poznali się już starożytni. Tuż za miastem dzisiejszem, na wzgórzu, znajdują się dotąd ruiny starego Cemenelum, które było siedliskiem arystokracji Romy, stacją kuracyjną dla chorych patrycjuszów z nad Tybru. Z pozostałych napisów dowiedziano się, że w Cemenelum przebywali: Manljusz, Juljusz, Waleziusz, Kassjusz, Verus, Serwiljusz i w. in. osobistości historycznych. Cesarzowa Salonina mieszkała tu najchętniej.

Mury amfiteatru rzymskiego przetrwały wieki. Areny nie zniszczył czas; przechowała się prawie w całości.

Na tę arenę wleczono niegdyś za włosy chrześcijankę Tatyę za to, że nie chciała złożyć ofiary Jowiszowi. Wyznawczynię miały pożreć dzikie zwierzęta ku zabawie możnych panów cesarstwa. Bestje jednak, podrażnione głodem, ryczały tak przeraźliwie, że dziewczę odbiegła odwaga i wyparła się nowej wiary. W dwa tygodnie potem umarła ze wstydu i zgryzoty. Lud okoliczny nazywa gruzy amfiteatru grotą duchów (*Tina dei fada*).

Dziś gnieżdżą się na arenie rzymskiego cyrku jaszczurki, kwitną dzikie róże i nasze polskie macierzanki. Kataryniarz włoski, ubrany w kapelusz stosowany z piórami i różnemi błyskotkami, śpiewa za kilka groszy, gra, gwiżdże, co kto chce, i opowiada, że go „Ojciec święty takim strojem obdarzył". Śmieszny to, ale niewątpliwie przyjemniejszy „spektakl", aniżeli pożeranie ludzi przez lwy i tygrysy.

Nizza (*nike*, zwycięstwo), założona w r. 350-ym przed Chr. przez kolonję marsylską i nazwana tak z powodu zwycięstwa, odniesionego na liturgicjzy-

Andrieux żądał wyraźnego oświadczenia się rządu, czy zgadza się na rewizję konstytucji?

Floquet: Odwołujemy się do zgody wszystkich stronnictw republikańskich na podstawie programu demokratycznego postępu. „Żądamy rewizji konstytucji w tym duchu, ale zarazem prosimy, ażeby izba miała cierpliwość czekania (ironiczne okrzyki na prawicy, oklaski w centrum) tak długo, aż rewizja przestanie być pułapką, zastawioną przez monarchistów.” (Uragan-oklasków na lewicy i w centrum, protesta na prawicy).

Cuneo d'Ornano: Pan szydzisz sobie cynicznie z woli kraju!

Floquet kończy: „aż przestanie być płaszczem dziurawym dyktatury!”

Burza oklasków na wszystkich ławach republikańskich!

W chwili, gdy izba głosowała nad wotum zaufania dla rządu, wniesionem przez Jumela, wszedł Boulanger, mając w awangardzie Laguerre'a, w ariergardzie Le Hérisse'a. Wszystkie lornetki posłów i dam zwróciły się w jego stronę. Szesnastu posłów zbliżyło się doń dla uściśnienia ręki. Clémenceau trzymał się zdaleka. Boulanger usiadł obojętnie w siódmej ławce na skrajnej lewicy pomiędzy Laguerrem i Laisantem.

Gdy jenerał opuszczał izbę, około dwustu osób, zebranych dokoła jego powozu, zawołało: „*Vive la République!*”

Na placu Zgody czekało na jenerała około 30,000 ludzi, którzy podnieśli okrzyk: „Niech żyje Boulanger! Precz z Ferrym!”

Bonapartysta, baron Dufour, słysząc gwizdanie, wymierzone przeciw Boulangerowi, rzekł do deputowanego Arène:

— Gwizdajcie sobie, wkrótce z was śladu nie będzie! Poszlemy was do Kajenny! Niech żyje Boulanger!” *X.*

Sława i pieniądze.

Kiedy przed rokiem p. Kazimierz Hoffman wyjeżdżał na dłuższą podróż za granicę ze swym „cudownym” Józiem, dawały się słyszeć głosy oburzenia, jak można poświęcać całą przyszłość zdumiewającego chłopca i czy się godzi dla problematycznej korzyści eksploatować siły dziecka...

Pomimo pozornej słuszności tych uwag, nie wątpiliśmy, iż wykształcony muzykalnie ojciec nie pozwoli zmarnować się swemu fenomenalnemu dziecku i potrafi utrzymać miarę właściwą w zamierzonem przedsięwzięciu.

Jako muzyk, bez ojcowskiego zaślepienia, był przekonany, iż talent Józia, jako 10-letniego chłopca, jest istotnie zdumiewający, a takie zjawisko w świecie artystycznym zagranicznym musi obudzić podziw i przynieść korzyści materjalne, pozwalające na dalsze spokojne już kształcenie dziecka.

Przewidywanie to pomysłowego ojca przeszło wszelkie oczekiwania.

Artystyczna wędrówka Józia Hoffmana po Europie, a nadewszystko po Ameryce, gdzie się zachwycają każdym fenomenem, była jednym szeregiem tryumfów, które przysporzyły nietylko sławy, ale i pieniędzy...

Bajka, puszczona w kurs przez jakiś dziennik humbugowy amerykański, jakoby lekarze, wysłani przez pewne towarzystwo filantropijne opieki nad dziećmi, zabronili Józiowi, z obawy o jego zdrowie, występować nadal, pozbawiona jest wszelkiej podstawy faktycznej. Przeciwnie, lekarze, po najściślejszych oględzinach, oświadczyli, iż malec wcale się występami na estradzie nie utrudza i na jego zdrowie produkcje fortepianowe ujemnego wpływu nie wywierają.

Zerwanie kontraktu i zaniechanie dalszych koncertów nastąpiło jedynie z osobistej inicjatywy p. Kazimierza Hoffmana.

Doszedłszy prędzej, jak sądził, do zamierzonego funduszu, skrócił wędrówkę Józia, aby najrychlej rozpocząć przerwaną naukę chłopca.

Ponieważ zamierzano jeszcze udać się na szereg koncertów do Kalifornji, impresarjo Abbey, następca słynnego Strakoscha, stawiał poważne trudności, gdyż Józio był dla jego kieszeni istną kalifornijską żyłą złota.

Obietnica jednak, iż impresa koncertowa będzie oddana Abbeyowi, gdy Józio dojdzie do lat właściwych, usunęła wszelkie trudności.

Tak więc „cudowny” malec przed 6-iu tygodniami zagrał w Nowym Jorku po raz ostatni i od tej pory na przeciąg lat 6-iu, z woli ojca, wszelkie jego występy publiczne już się skończyły.

Ostatni ten koncert, według okazywanych nam recenzyj, miał niesłychane powodzenie, nawet jak na Nowy Jork, miasto przyzwyczajone do rozmaitych nadzwyczajności.

Rezultat pieniężny wyniósł 5,500 dolarów, z których lwią część otrzymał impresarjo.

Tłumy osób odeszly bez biletów od kasy, a olbrzymia sala koncertowa doszczętnie była zapełnioną.

Już to *yankesi* nie szczędzili przez cały czas objawów entuzjazmu dla fenomenalnego malca.

Koncertował on, oprócz Nowego Jorku, w Bostonie, Baltimore, Waszyngtonie i Filadelfji.

Po za występami na estradzie, Hoffmanowie nie mogli się opędzić licznym wizytom, jakie im składano i jakie sami musieli oddawać.

Malec ze wszech stron odbierał najkosztowniejsze podarunki w klejnotach, które obojętnie przyjmował, i w zabawkach, z których najwięcej się cieszył.

Ten 11-letni chłopiec, przy fortepianie robiący wrażenie skończonego artysty, zaledwie się oderwie od klawjatury, jest żywem, wesołem dzieckiem, ale to dzieckiem w całem znaczeniu tego wyrazu.

Wczoraj np., gdy małym kuzynom swoim pokazywał teatr marjonetek, oraz inne przywiezione do Warszawy zabawki (pełne paki cacek znajdują się jeszcze w Berlinie), oczki mu się iskrzyły, cała twarzyczka się rozjaśniła i niktby nawet nie posądził rozbawionego malca o aspiracje artystyczne.

A jednak ten dzieciak, oprócz fenomenalnej gry, poczyna już objawiać i talent kompozytorski.

W Nowym Yorku ułożył na orkiestrę poloneza i maleńki kompozytor (Józio jest na swój wiek dość niski), w wioślarskiem swem ubraniu ujął batutę w rękę i śmiało, z poczuciem włożonego nań obowiązku, dyrygował liczną orkiestrą.

Miał to być widok istotnie oryginalny, a publiczność głośno objawiała swój entuzjazm, gdy szef orkiestry, w imieniu wszystkich kolegów, wręczył Józiowi, jako podarunek, batutę, artystycznie złotem i drogiemi kamieniami ozdobioną, do użytku w przyszłości.

Wogóle ze wszystkich recenzyj najpoważniejszych krytyków muzycznych w Berlinie, Paryżu i Londynie oraz amerykańskich okazuje się, iż w cudownym malcu widzą ogromną przyszłość nietylko wirtuozowską, ale i kompozytorską.

Jak wobec tych pochwał zachowuje się sam ich przedmiot?...

Myślicie może, iż malec, dodając nawiasem, doskonale już mówiący i czytający po francusku, niemiecku i angielsku, urasta w pychę i zarozumiałość?

Nie — broń Boże, Józio wszystko lekko przyjmuje, z wyjątkiem zdania swego ojca.

Kiedy po wykonanym utworze w sali zrywa się burza oklasków, kiedy malcowi rozentuzjazmowani słuchacze czynią owacje, on tylko spogląda na ojca, śledząc z niepokojem wyraz jego fizjognomji.

Jedno słowo z ust jego: „Dobrze zagrałeś” wprowadza chłopca w zachwyt.

Zdarza się czasem, iż surowy ojciec powie: „W tem a wtem miejscu sfuszerowałeś”—wówczas Józio zalewa się łzami i dopóty się nie uspokoi, dopóki tak nie zagra, jak sobie tego ojciec życzył.

Malec koncertów publicznych, chociaż się niemi nie trwoży, nie bardzo lubi i z utęsknieniem czekał powrotu do kraju.

„Nareszcie skończyły się miłe koncerciki, wracam do was...”—pisze z utęsknieniem do ciotki swej, pani Honoraty Majeranowskiej.

Józio, znalazłszy się w Warszawie, oświadczył, iż nigdy nie czuł się tak szczęśliwy, jak teraz, gdy jest między swoimi.

Chłopiec, po rocznej przeszło nieobecności, zmężniał, fizycznie się rozwinął i zdrowie fenomenalnego malca nic po wędrówce złotodajnej nie ucierpiało.

Używa on teraz w całej pełni dobrze zasłużonych wakacyj, które jednak niedługo się skończą.

Troskliwy ojciec, mając już zapewnione środki, układa obecnie plan dalszej edukacji Józia, nietylko muzycznej, ale i humanitarnej.

Prawdopodobnie p. Kazimierz Hoffman nabędzie w księstwie sasko-wejmarskiem, w Eisenach, willę i tam zamieszka.

Kierunek muzyczny obejmie nad Józiem ceniony powszechnie profesor fortepianu d'Alberti, później chłopiec będzie się uczył u słynnego Kiela w Berlinie, a następnie u Brahmsa.

Jeden z wielbicieli Józia, amerykański meloman, a przytem miljoner, posiadacz albumu autografów najsłynniejszych wirtuozów i kompozytorów, prosił malca o autograf, obok podpisu Mozarta, który zanim został genjalnym muzykiem, był również fenomenalnem dzieckiem.

Jakkolwiek byłoby zuchwalstwem jeszcze dziś twierdzić, że Józio Hoffman stanie się drugim Mozartem, przecież pewna analogja co do wieku istnieje.

Oby pomysł co do autografów ekscentrycznego *yankesa* okazał się dobrą wróżbą dla sławnego malca...

Sylf.

---

kach, dostawszy się pod panowanie rzymskie, była miejscowością, poszukiwaną przez patrycjuszów aż do połowy czwartego wieku po Chr. Następnie przyszły burze gminoruchów i zniszczyły uroczą siedzibę. Lombardowie, gotowie i frankowie szli tędy na południe i zachód, depcąc wszystko, co napotkali po drodze.

Gdy przepłynęła straszna fala barbarzyńców, stała się Nizza łupem arabów, których dopiero Wilhelm, hrabia Prowansji, ostatecznie pokonał i wypędził.

W wiekach średnich przechodziła Nizza z rąk do rąk. Wydzierali ją sobie możni panowie owych czasów, między którymi wodzili w tych stronach rej Grimaldowie, protoplaści dzisiejszych książąt Monaco. W r. 1388-ym przeszło „hrabstwo nicejskie” pod panowanie książąt sabaudzkich, zkąd dostało się pod rządy francuskie, później włoskie, znów francuskie, znów włoskie i t. d. Morze krwi przelano tu; rumieniła się od niej niejednokrotnie wysoka skała, na której znajdują się dotąd ruiny zamku obronnego.

W r. 1860-ym przyłączył Napoleon III-ci Nizzę do drugiego cesarstwa, powołując się na wynik znanego plebiscytu. Przeszło 8,000 głosów padło, jak wiadomo, na stronę Francji, podczas kiedy prymatu włoskiego domagało się zaledwo 200 mieszkańców.

Rdzenna ludność nicejska należy do narodowości włoskiej, a posługuje się żargonem, w którym barbarzyńcy wieków średnich odnaleźliby pospołu z arabami strzępy narzeczów swoich. Każdy, kto tędy przeszedł, uronił na brzegu morza kilka słów, kilka zwrotów; jedyna to pamiątka, która została po różnych zdobyczach i awanturnikach.

Najsilniejszy jednakże wpływ wywarł na okolice Nizzy potężny Rzym, gdyż zostawił im język swój prawie w całości. Oryginalnego wrażenia doznaje, kto usłyszy niespodziewanie w ustach prostej chłopki męskie dźwięki łacińskie. Żebracy i robotnicy mówią tu, jak niegdyś Cezary i Cycerony.

Obecnie francuzieje Nizza z każdym rokiem. Inteligencja mówi już tylko gwarą Gallów, a lud stara się podążyć w tym względzie za warstwą wykształconą. Język włoski ostał się jedynie w kościołach na Starem-Mieście.

Bo Francji zawdzięcza Nizza swoje obecne powodzenie. Z zapomnianej, brudnej, ubogiej mieściny zrobiło drugie cesarstwo miejscowość kuracyjną dla świata eleganckiego. Najbogatsi ludzie kontynentu i Ameryki, arystokracja rodowa, umysłowa i finansowa, królowie, książęta, lordowie, słynni pisarze i artyści, spacerują zimą na *Promenade des Anglais* lub w *jardin d'hiver*. Król wirtemberski upodobał sobie Nizzę po nad wszystkie inne gniazdeczka nadriwierskie; cesarz brazylijski, don Pedro, przebywał tu w tym roku z całą rodziną przez czas dłuższy; Sardou i Augier mają w Nizzie swoje wille, a Leon Gambetta odpoczywa po burzach życia na cmentarzu, opodal od ruin starożytnego zamku, przykryty wieńcami, które wdzięczna Francja przysłała na grób swego „opozycjonisty” w rocznicę jego śmierci.

Na promenadzie albo w kasynie słyszy się wszystkie języki świata cywilizowanego. Przeważa oczywiście, jak wszędzie na Rywierze, angielski, nieprzyjemny, złodźwięczny, ale miłe przez ludność miejscową witany, bo dający nadzieję obfitego zarobku.

Sezon trwa w Nizzy od października do maja. W połowie kwetnia rozjeżdżają się cudzoziemcy, zwłaszcza mieszkańcy krajów zimnejszych. Latem panuje na Riwierze cisza nudów i bezrobocia. „Przekupnie słońca i kwiatów”, jak francuzi nicejczyków nazywają, obliczają zyski z przebytej kompanji i czekają niecierpliwie na nowe.

Przed aneksją francuską była Nizza lichą dziurą, mówiąc po naszemu. Gnuśny włoch nie umiał nawet kwiatów hodować. Kto potrzebował wytworniejszego bukietu, musiał go aż z Genui sprowadzić.

Dziś wznosi się nad brzegiem morza pieścidełko czyste, bieluteńkie, otoczone wieńcem prześlicznych willi, rozrzuconych na pobliskich górach. Zawsze zamiecione, utrzymane starannie, ozdobione szerokiemi ulicami i wspaniałemi hotelami, nie ma nic wspólnego z miastami włoskiemi.

Nizza brzęczy przez cały dzień, jak ul na wiosnę. W parku miejskim, nad morzem, w t. zw. ogrodzie zimowym, wśród wspaniałych palm i kamelij, pod arkadami głównych kawiarni, grają od południa do późnego wieczora różne kapele męskie, damskie, smyczkowe, cytry i mandoliny.

Na rogach ulic przemawiają do publiczności szarlatani. Możniejsi wrzeszczą z wysokich wozów, na których szczycie śledzą muzykanci w czerwonych komedjanckich strojach. „Pan” wzywa gapiów, aby sobie pozwolili rwać zęby, służba trąbi, widzowie śmieją się.

Cały legjon chłopców redakcyjnych biega po mieście, zalecając z głośnym krzykiem licznie tu wychodzące gazety. Wołają przekupnie, dzwonią konie chomątami, zaopatrzonemi w grzechotki, trą-

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów „Kurjera" o wnoszenie opłat na ręce roznosicieli lub inkasentów nie inaczej, jak za kwitami sznurowemi naszej administracji.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W nowej ustawie cywilnej zrobione zostały, jak donoszą *Petersb. wied.*, ważne uzupełnienia co do opieki. Określono mianowicie, jakie operacje mogą wykonywać opiekunowie z powierzonemi sobie majątkami, bez aprobaty rady familijnej, oraz w jakich wypadkach mają uzyskać uprzednio pozwolenie tej rady.

= W skutek naprawienia nasypu kolejowego, uszkodzonego powodzią między Aleksandrowem a Ciechocinkiem, prawidłowy ruch kolei bydgoskiej od d. 22 go b. m., tj. od dzisiaj, na tej linji przywrócony zostanie. Pociągi osobowe i towarowe podług przepisanego rozkładu do Ciechocinka dochodzić będę.

= Po zatwierdzeniu przez radę wojenną projektu przeprowadzenia ulicy wzdłuż linji głównego kanału C., przechodzącego przez esplanadę cytadeli na przestrzeni od Bonifraterskiej do Pokornej, zamiast starej drogi, istniejącej wzdłuż parkanu kolei nadwiślańskiej, magistrat wyznaczył delegację do przyjęcia części gruntu pod zawiadywanie miasta i oddanie starej drogi inżenierji wojskowej. Delegacja ma się zebrać na rogu Bonifraterskiej i Inflanckiej, d. 26-go b. m., o godz. 1-ej z południa i protokuł przedstawić p. prezydentowi miasta.

= Wszędzie, gdzie stare kanały przecinają nowowybudowane kolektory, wykonał zarząd kanalizacji na żądanie władz miejskich połączenia, a prócz tego w wielu miejscach upusty uliczne, dla ułatwienia odpływu nieczystości ze ścieków. Liczba upustów ulicznych okazała się jednak niedostateczną, wskutek czego magistrat nakazał wykonać podobno roboty jeszcze w dwóch punktach miasta, mianowicie na rogu Zakroczymskiej i Franciszkańskiej, oraz na Nowym-Świecie, przy Ordynackiej.

= Na ostatniem posiedzeniu rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV go, przewodniczący opiekun p. Ludwik Szczygielski przedstawił stan działalności opieki za czas od d. 28 go listopada 1887-go roku; do d. 20-go marca r. b. Wsparcia w gotówce otrzymało osób 17, w sumie rs. 56 kop. 65, z różnych legatów osób 4 dostało rs. 19 kop. 50, z bezpłatnych śniadań korzystało przecięciowo dziennie osób 180 na co koszta wyniosły rs. 274 kop. 64, rozdzielono żywność między ubogich bez różnicy wyznania, na święta wielkanocna, osobom 130 za rs. 130, węgli i koksu rozdzielono między 38 osób, rs. 40. Oprócz tego wydano 1 osobie 28 syfonów wody mineralnej i 4 osobom bezpłatne lekarstwa za rs. 10 kop. 81. Razem wspomożono osób 374, na co wydatkowano rs. 531 k. 60. Administracja Towarz. dobroczynności na posiedzeniu z d. 11-go b. m. na przedstawienie opiekuna, udzieliła radzie opiekuńczej pomienionego cyrkułu, a w szczególności jej członkom pp. Juljuszowi Ginsbergowi, Jakóbowi Świecy, Edwardowi Zweyerowi i Henrykowi Weltowi piśmienne podziękowania za pomyślny rezultat działalności w porównaniu ze sprawozdaniami opieki ubogich IV cyrkułu z lat ubiegłych.

= Urząd starszych zgromadzenia drukarzy odmówił b. starszemu tegoż zgromadzenia, p. Ignacemu Zawiszewskiemu, zapisania syna jego, ucznia klasy 5-ej gimnazjum realnego, do cechu drukarzy na ucznia, z powodu, iż p. Zawiszewski sprzedał już drukarnię, a zatem pozbył się prawa zapisu uczniów. Sprawa ta przedstawioną została do decyzji magistratu, jako przełożonego zgromadzeń cechowych. Z uwagi, iż p. I. Zawiszewski należy do zgromadzenia cechowego, że sprzedał wprawdzie bratu swemu drukarnię, lecz kierunek jej zostawił przy sobie, że zatem ma zupełne prawo do korzystania z przywilejów majstrów cechowych, magistrat nakazał bezzwłoczne zapisanie syna p. Zawiszewskiego, jako też i wszystkich kandydatów na uczniów, jacy będą przez niego przedstawieni. Dopilnowanie powyższego rozporządzenia polecono komisarzowi zgromadzenia drukarzy.

= Ruch ludności zeszłego tygodnia przedstawia się, jak następuje: urodzeń było 367, a w tej liczbie 44 dzieci nieślubnych, zmarło 194 osób, a więc o 46 mniej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym, wreszcie ślubów zawarto 30.

= W instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji ostatniemi czasy w składzie nauczycielskim zaszły następujące zmiany: pomocnik inspektora, p. Branke, mianowany docentem na katedrze leśnictwa; nauczyciel rysunków, p. Popowiczenko, docentem na katedrze statystyki i ekonomji politycznej; pomocnik uczonego ogrodnika, p. Korzonek, uczonym ogrodnikiem; urzędnik kancelarji moskiewskiego okręgu naukowego, p. Pokrowski, nauczycielem języka niemieckiego i wykładu mechaniki; b. student uniwersytetu warszawskiego, p. Dubiniewicz, nadetatowym laborantem przy chemicznem laboratorjum tego instytutu.

= Z funduszu Kuryerowa za długoletnią służbę w jednem miejscu przyznano po 50 rs. nagrody lokajom: Franciszkowi Ziajewskiemu za 23 lata służby u p. Jana Skurzyńskiego i Marjanowi Jarzyńskiemu za 26 lat służby u p. Marjana Rutkowskiego.

= Z polecenia ministerjum oświaty: profesor warszawskiego uniwersytetu, Fischer von Waldhejm i prosektor instytutu weterynaryjnego, Gajewski zostali w celach naukowych wydelegowani za granicę.

= W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy budowniczy Höhmann i objął kierownictwo robót kanalizacyjnych i wodociągowych.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 20-go b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. Stanisław Arnd, inżenier kanalizacji, technik, powszechnie szanowany i znany w Warszawie.

Urodzony w listopadzie r. 1851-go w Popówce, w powiecie warszawskim, po ukończeniu gimnazjum w Piotrkowie, kształcił się w szkole technicznej w Krakowie, poczem przeniósł się do politechniki w Zurych, gdzie skończył wydział dróg i mostów w r. 1875-ym.

Powróciwszy do kraju w r. 1876-ym, pracował w Warszawie, jako przedsiębiorca przy kolei żelaznej nadwiślańskiej. Zajmował się tu głównie robotami wodnemi około Kowla i budową szluz na rzece Bugu.

Komisja, mająca na celu zaopatrzenie miasta naszego w wodę, poleciła mu w czerwcu r. 1880-go wykonanie robót hydrograficznych i studzien terenu Warszawy.

Znakomita jego praca w tym kierunku zwróciła uwagę p. Lindleya, który go w październiku r. 1881-go zaprosił do mającej się rozpocząć budowy kanalizacji i wodociągów.

Kiedy wydawnictwo miesięcznika *Zdrowie* przeszło w nowe ręce, ś. p. Arnd należał do liczby 23-ch, którzy się dalszemi losami tego pisma zaopiekowali.

W końcu r. z. wyjechał za granicę celem poratowania nadwątlonego zdrowia, kuracja jednak nie sprowadziła pożądanego rezultatu.

Był to człowiek zacny w całem znaczeniu tego wyrazu, sumienny w wykonywaniu obowiązków, a zgon jego, od pewnego czasu przewidywany, odbił się bolesnem echem w szerokich kołach jego przyjaciół i znajomych, których serca umiał pozyskać.

= Z teatru i muzyki.

(*J. Kl.*) Niepodobna zaprzeczyć, że od pewnego czasu poziom koncertowy zarówno się podwyższył u nas, jak i w całym świecie.

Artystyczna gra prawdziwych potentatów sztuki sprowadziła na drugi plan produkcje nawet bardzo utalentowanych artystów, a na bardzo dalekie plany odsunęła wszelkie popisy nawpół amatorskie, wszelkie pseudo-koncerta jakich lat temu kilkanaście, zwykle kilka w ciągu każdego pojawiało się sezonu.

Ściśle mówiąc, musielibyśmy do nich zaliczyć i koncert wczorajszy.

Nie, żeby w grze panny Castelaro nie widniały ślady dobrych studjów (była podobno uczennicą konserwatorjum lipskiego), ale dlatego, że te studja doprowadziły do rezultatu bardzo średniego zaledwie, to zaś, co do nich dodała indywidualność wirtuozki, w bardzo ujemnem tylko może być wzięte znaczeniu.

Ślady pracy i poprawnego kierunku widzieliśmy w suicie Grieg'a, w preludjum Raffa i w „Impromptu" Schuberta, lubo i tu wykonanie pozostało po większej części bladem, zaprawnem tylko odrobiną niemieckiego sentymentalizmu.

Wnosząc z tytółów kilku nieznanych nam sztuk, stanowiących końcowe numera programu, przypu-

bią konduktorowie tramwajowi, które posługują się mułami hiszpańskiemi.

Hałaśliwe to miasteczko i wesołe. Posiada zaledwo 80,000 mieszkańców, a robi daleko więcej wrzawy, niż Wiedeń.

Nicejczycy żyją przeważnie z cudzoziemców. Sprzedają im promienie słoneczne i powietrze morskie i zarabiają tysiące, niektórzy nawet miljony.

Należało do dobrego tonu przez dłuższy czas mieszkać w Nizzy podczas zimy. Jak niegdyś, za czasów rzymskich, była stolicą departamentu francuskiego, za drugiego cesarstwa miejscowością kuracyjną dla świata eleganckiego. Napoleon III-ci przyjeżdżał tu z żoną corocznie na kilka tygodni, a za jego przykładem robili to samo możni, sławni i bogaci ostatniej epoki.

Tradycja ta utrzymywała się w pewnej części do chwili obecnej, choć „ciężkie czasy" nie przeszły i tu bez śladu. Coraz mniej w Nizzy wędrownych ptaków. Dostarcza ich najwięcej Ameryka, Anglja i Niemcy. Polaków było tego roku bardzo niewielu. Kazimierz Zalewski, Władysław Olendzki i Władysław Mierzwiński odpoczywali na Riwierze po trudach pracy zimowej. Stale, przez cały sezon przebywają w okolicach Nizzy: Braniccy i Starzeńscy.

Ma się rozumieć, że nicejczycy umieli wyzyskać swoje wyjątkowe położenie. Dopóki szło, obdzierali cudzoziemców dosłownie ze skóry, sprzedając słońce i powietrze na wagę złota. Poznają oni nowicjusza odrazu, a wtedy trzymać się tylko za kieszeń, bo wypróżni się, nie wiadomo na co i kiedy. Za najzwyklejsze śniadanie każą sobie płacić 75 franków, za bifsztyk dziesięć. Trzeba się tu targować, jak u nas za Żelazną Bramą, gorzej nawet, bo często zdarza się, że handlarz zaceni za jakąś drobnostkę siedem franków, a weźmie ostatecznie dwa.

Ta bezczelność i niesumienność kupców sprawia, że się ludzie ubożsi zniechęcają do Riwiery. Gdy się tu dłuższy czas mieszka, można się tanio i wygodnie urządzić, jak wszędzie; w pierwszych jednak dniach zdaje się, że się wpadło do jaskini złodziejów. Każdy tylko czycha, aby cudzoziemca oszukać, okraść poprostu, trudno bowiem nazwać inaczej wyzyskiwanie nieznajomości stosunków.

Wszystkie miejscowości kuracyjne, zwłaszcza „modne", mają to do siebie, że chcą się odrazu zbogacić. Zła to jednak spekulacja, bo kogo raz obedrą, ten będzie nadal omijał starannie sklep, hotel i t. d., w którym doznał nieprzyjemności. Najbogatsi ludzie liczą się dziś z groszem.

Już dziś odczuwa Nizza skutki gorączki złota. W epoce, w której stolica Alp Nadmorskich była *en vogue*, pobudowano tu tyle domów i willi, jak gdyby mocarze całej kuli ziemskiej musieli przyjeżdżać corocznie do „równiny słońca i kwiatów". Stosunki zmieniły się, kto więc dobrze poszuka, może znaleźć prześliczne mieszkanie prawie za bezcen. Wspaniałe pałace stoją puste, hotele czekają daremnie na podróżnych.

Nie ma tu zresztą tyle słońca, jakby się zdawało. Kwitną wprawdzie kamelje, migdały, puszczają już oliwki i granaty, ale ustawiczny wiatr, który dmie od morza, przenika do szpiku. Dla osób, chorych na nerwy, pobyt w Nizzie przy końcu sezonu jest niemożliwy. Powietrze zmienia się kilka razy na dzień; nie jest się nigdy pewnym, czy na przechadzce wystarczy letni paletot, czy też należy się cieplej ubrać.

Właściwy sezon nicejski obejmuje podobno dwa miesiące zimowe: grudzień i styczeń. Wówczas ma tu panować temperatura łagodna i jednostajna. W marcu i kwietniu lepiej posunąć się jeszcze dalej ku południowi.

I działoby się tak niezawodnie, gdyby nie najbliższe sąsiedztwo Monte-Carla. Trzykroć sto tysięcy osób, jak wykazuje statystyka kolei żelaznych, dobija corocznie do portu, w którym brzęczy złoto i szeleszczą banknoty. Ciekawi, awanturnicy, bankruci, szulerzy, bogacze całego świata śpieszą złożyć ofiarę na ołtarzu rulety. Każdy z tych myśliwych na złote runo staje, zatrzymuje się lub mieszka pewien czas w Nizzie. Z gości na górze Karola żyje głównie stolica Alp Nadmorskich.

Z istnieniem Monte-Carla skończy się zapewne i dzisiejsza świetność Nizzy, a dni przybytku rulety są policzone, bo syn obecnego księcia Monaco postanowił, jak powszechnie wiadomo, rozpocząć rządy swoje od zamknięcia „kasyna gry".

A byłby czas, bo znów pochłonęła ruleta w ostatnim tygodniu dwoje nieszczęśliwych. Jakiś amerykanin palnął sobie w łeb, jakaś angielka rzuciła się do morza, między igrające w promieniach słonecznych delfiny, i utonęła.

Ale co jednemu radością, to staje się dla drugiego smutkiem. Nizza przywdzieje niewątpliwie żałobę po „kasynie", bo żyje z nieopatrzności i lekkomyślności ludzkiej.

T. J. Choiński.

Nizza w kwietniu.

szczaliśmy, że w nich dopiero poznamy temperament południowy i odkryjemy coś niezwykłego.

Przekonaliśmy się, niestety, że oprócz pięknych rysów, przypominających swym typem murillowskie Madonny, nie wyniosła artystka z rodzinnego kraju żadnej innej spuścizny.

Repertuar końcowy stanowiło kilka sztuczek niby to salonowych, w najgorszym stylu i gatunku.

Treliki lub pasażyki w prawej ręce, jednocześnie zamocne bębnienie lewą, a zamiast prawdziwego zapału trochę banalnej, salonowej werwy—oto wrażenie, wyniesione z tych ostatnich produkcyj, które nas zmusiło do wypowiedzenia surowszego sądu.

Tylko słabe i niezdolne duchowo uczennice mogą się zaopatrywać w podobny repertuar; panna C., której gra nie jest bez zalet, nie powinna psuć temi produkcjami niezłego bądź co bądź wrażenia, jakie wywołała w pierwszej połowie wieczoru.

P. Sławiński szlachetnie wyśpiewał na wiolonczeli „Andante" Goltermana i efektownie zagrał „Am Springbrunnen" Dawydowa; p. Cieślewski, bardzo będąc przy głosie, odśpiewał pięknie rzeczy wcale nie nowe: „Nie trzeba nigdy tracić nadziei" i „Jaskółeczkę" Moniuszki.

* W dniu jutrzejszym tedy odbędzie się Wielki Koncert Instytutu Muzycznego, o którym tylokrotnie pisaliśmy, i w którym przyjmą udział i orkiestry i chóry Instytutu pod dyrekcją prof. Stanisława Barcewicza, oraz soliści: a pani Rubiczkow i panowie Horbowski, Barcewicz Szloecer i Aloiz.

Ustępy „Dziadów" potrzebujące deklamacji wygłosi również jedna z uczennic instytutu.

Koncert odbędzie się o godzinie 8-ej wieczorem w salach Redutowych.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień przyszły tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dziś: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie poranne na korzyść p. Heleny Marcello-Chraszczewskiej: 1) „Galeotto" (1-szy raz), 2) „Ernest" (1-szy raz), 3) „Koncert"; wieczorem: „Flik i Flok"; jutro: „Farinelli"; we wtorek: „Marta"; we środę: przedstawienie trupy małoruskiej; we czwartek: „Manon"; w piątek: przedstawienie trupy małoruskiej; w sobotę: „Dinorah" (występ panny Russel); w niedzielę: „Twardowski".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Telegram", „Jestem zabójcą" i „Przygody Jana"; jutro: „Galeotto" i „Ernest"; we wtorek: „Galeotto" i „Ernest"; we środę: „Złoty cielec" i „Nowy dziennik"; we czwartek: „Galeotto" i „Ernest"; w piątek: „Małżeństwo Apfel"; w sobotę: „Akrobata" i „Nowy dziennik"; w niedzielę: „Telegram", „Doktor medycyny" (wznowienie) i „Wiecznie".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Baron cygański"; jutro: przedstawienie zawieszone; we wtorek: „Życie wspólne" i „Wujaszek Alfonsa"; we środę: „Farinelli"; we czwartek: „Życie wspólne" i „Bęben"; w piątek: „Farinelli"; w sobotę: „Życie wspólne" i „Willa do sprzedania"; w niedzielę: „Farinelli".

— Ze sztuki.

* Współudział w międzynarodowej wystawie w Monachjum przyjęło czterech malarzy zamieszkałych w Warszawie.

Z rzeźbiarzy naszych żaden nie stanął do apelu.

„Racławice" Matejki zostały już wysłane do Monachjum.

* Czesław Jankowski, którego zdrowie znajduje się już w pomyślnym stanie, nadesłał na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych studjum akwarelowe, przedstawiające „Starca" półnaturalnej wielkości.

* Wobec licznie nadsyłanych na ręce komitetu Towarzystwa sztuk pięknych zapytań, jesteśmy upoważnieni do zaznaczenia, iż ani termin, ani warunki konkursu na budowę gmachu Towarzystwa nie zostały jeszcze ułożone.

Osoby interesowane otrzymają zawiadomienie za pośrednictwem ogłoszeń w pismach miejscowych, oraz cyrkularzy.

* Obraz prof. Neidego p. t. „Przed samobójstwem" niezadługo ukaże się w salonie Krywulta.

— Posiedzenie.

Wczoraj w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbyło się pod przewodnictwem p. A. Dziekońskiego posiedzenie oddziału przytułku dla biednych, wychodzących do szpitali.

Przewodniczący złożył na wstępie podziękowanie poprzedniemu prezesowi, p. Wołowskiemu, oraz sekretarzowi, p. Makowieckiemu, za dwudziestopięcioletnie zajmowanie się tak pożyteczną instytucją, upraszając ich o pozostanie w zarządzie.

Dalej przewodniczący wskazał na źródła, z których w przyszłości czerpane będą środki na utrzymanie przytułków, poczem zaproszono na sekretarza p. Feliksa Gąssowskiego.

Następnie postanowiono upoważnić p. Józefa Rentla, opiekuna przytułku dla chrześcjan, oraz p. Henryka Levy, opiekuna przytułku dla starozakonnych, do prolongowania jeszcze na rok kontraktu na dotychczasowe pomieszczenie przytułków i wyasygnowano rs. 225 p. Rentlowi na potrzeby przytułku dla chrześcjan i rs. 292 kop. 85 p. Levy na przytułek dla starozakonnych.

W końcu zaproszono na protektorkę przytułków p. Annę Sianorzęcką, oraz na członka honorowego p. Stefanję Szyrmową.

— Ze zwierzyńca.

Gabinety okazów martwych przy ogrodzie zoologicznym zajmują obecnie już siedem saloników.

W ostatnim z nich pomieszczone zostały afrykańskie zbiory przez p. A. Jawornickiego nadesłane.

Fotografowanych typów rozmaitych plemion, zdobiących ściany muzeum, narachowaliśmy około dwustu.

— Chorągiew cechowa.

Magistrat zezwolił na przygotowanie chorągwi cechowej zgromadzeniu konwisarzy i giserów, poleciwszy jednocześnie wspomnianą chorągiew, jeszcze przed poświęceniem, przedstawić sobie do obejrzenia.

Chorągiew na jednej stronie będzie miała wyszyty wizerunek św. Barbary, na drugiej zaś emblemata kunsztu i wraz z innemi chorągwiami cechowemi znajdzie pomieszczenie w sali sztandarowej magistratu.

— Do Kopenhagi.

Na wystawę kopenhaską wybiera się z Warszawy kilku przemysłowców.

Między innymi pani Szymkiewiczowa wysyła okazy sztucznych kwiatów, jako to: krzak bzu i poduszkę z herbem Danji.

Ogółem dotąd zadeklarowało udział w wystawie osiem osób.

— Plantacje kwiatów.

Jeden z tutejszych fabrykantów perfum, w celu wyrabiania z miejscowych roślin olejków i ekstraktów pachnących, zakłada pod Warszawą na kilkomorgowej przestrzeni plantacje krzewów i kwiatów, nadających się do produkcji perfum, jak wyborowych róż, bzów tureckich, jaśminów, konwalji, hjacyntów i t. p.

Nadmienić tu trzeba, że tego rodzaju plantacje kwiatowe zakładane są u nas po raz pierwszy i że dotąd, z małemi wyjątkami, do fabrykacji pachnideł wszystkie ekstrakty w wielkiej ilości sprowadzane bywają z zagranicy.

Pomysł w zasadzie szczęśliwy, czy tylko ekstrakty z kwiatów u nas hodowanych zdołają zastąpić w fabrykacji perfum wyciąg roślin z pod skwarnego nieba południa?

— Przed wyścigami.

Tor wyścigowy na zewnętrznej swej stronie doprowadzony został do porządku i obecnie codziennie „pracuje" na nim 14 koni ze stajen pułk. Curikowa, Łazarewa i Niłowa, między innemi znane „Hekata" i „Czaterton", które i w r. b. tutaj biegać będą.

Większość koni przygotowywaną jest do wiosennych wyścigów w Moskwie, rozpoczynających się w d. 27-ym maja.

W tydzień potem, t. j. d. 3-go czerwca, przypada pierwszy dzień gonitw warszawskich.

„Robota" serjo we wszystkich stajniach prowincjonalnych rozpoczętą także została.

Najliczniejsze, jak zwykle, są stajnie hr. L. Krasińskiego i L. Grabowskiego, z których każda liczy po dwadzieścia kilka wyścigowców.

Prócz tego do prób najważniejszych staną konie Wł. Mysyrowicza, L. Kronenberga, Augusta hr. Potockiego i rządowe z Janowa.

— Trzy przeszkody.

W zeszły czwartek w jednym z kościołów parafjalnych w okolicy Warszawy miał się odbyć ślub młodej pary.

Liczny orszak weselny wyruszył już ze wsi G. od rodziców narzeczonej, gdy nagle przypomniano sobie, iż w pośpiechu zapomniano zabrać obrączek.

Jeden więc z drużbów, brat panny młodej, powraca do dworu po obrączki, które nareszcie przywozi, lecz zastaje drugą przeszkodę, gdyż narzeczony, p. L., wysiadając z karety, zwichnął nogę.

Pomimo takiego wypadku, na usilne prośby samego poszkodowanego, ślub miał się odbyć.

Zdarzyła się jednak trzecia przeszkoda, uniemożliwiająca na razie dopełnienie obrzędu.

Oto na godzinę przed terminem ślubu miejscowy proboszcz musiał wyjechać do umierającego brata i nie miał nawet czasu zawiadomić państwa W. o swoim wyjeździe.

Narzeczeni więc z orszakiem weselnym powrócili do domu, a ponieważ kuracja zwichniętej nogi potrwa dni kilka, ślub więc na tydzień odłożono.

— Do niewiast.

Nadeszła pora, kiedy białogłowa
Pod parasolką swe oblicze chowa,
Pozwólcie tedy, że o palankinie
Wzmiankę uczynię.

Albowiem jako dawna każe moda,
Niewiasta, myśląc, że cień wdzięku doda,
Z naczyniem owem po ulicach kroczy,
Kołąc nas w... oczy,

Nas, mężczyzn, które to nieszczęsne plemię,
Dzisiaj, po mieście chadzając, nie drzemie,
Jeno uważa, by omijać owe
Końce stalowe.

Co lato (jako uczy statystyka)
X% kobiet — mężom w oczy wtyka
Swych parasolek jak nóż ostre groty...
Straszne istoty!

Kwiaty stworzenia! zlitujcie się wreszcie
I one kolce unicestwić spieszcie,
Lub ród nasz straci, jako jeden człowiek,
Oczy z pod powiek!

— Zuchwały rządca.

W jednej z większych posesyj przy ulicy Senatorskiej, będącej własnością p. K., zdarzył się wypadek niezwykłego zuchwalstwa ze strony rządcy domu.

W posesji tej dzieci stróża chorowały na ospę i jedna z dziewczynek, z niezagojonemi dotąd śladami zaraźliwej choroby, bawi się na podwórzu.

Nic dziwnego, że lokatorzy, zwłaszcza dzietni, zachowują wszelkie środki ostrożności, byle uniknąć zarazy.

Tymczasem pan rządca, co chwila wchodzący do izdebki stróża, przy pokazywaniu lokalu do wynajęcia forsownie chciał jakiejś damie towarzyszyć.

Właściciel mieszkania oparł się tej inwazji człowieka, mogącego przenieść zarazę, ofiarując się sam przybyłej damie lokal we wszystkich szczegółach pokazać.

Zuchwały rządca począł gburowato krzyczeć, grozić interwencją właściciela posesji, aż ostatecznie lokator musiał impertynenta wyprosić za drzwi.

— We dwanaście lat.

Wobec ogólnego zainteresowania się operacją tracheotomji z powodu choroby cesarza niemieckiego, nie od rzeczy będzie przytoczyć fakt następujący:

Stanisława Budzyńska, kucharka, obecnie czasowo przebywająca u krewnych w Piotrkowie, w r. 1875-ym była poddaną operacji wycięcia krtani.

Po dokonaniu operacji i założeniu rurki przez ś. p. dra Polikarpa Girsztowta, dziewczyna, naówczas licząca dwadzieścia lat wieku, po upływie pięciu miesięcy przyszła zupełnie do zdrowia.

Budzyńska, dla ukrycia niezbyt estetycznego aparatu, rurkę nosi pod chustką, którą zawsze obwiązuje gardło.

— W roli warjata.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym jakiś mężczyzna w średnim wieku począł zaczepiać współpasażerów i okazywać objawy wyraźnego obłędu.

Niespokojnego szaleńca konduktor z wagonu wyprosił.

Nieznajomy do tego polecenia dość skwapliwie się zastosował.

Nic dziwnego, uchodził bowiem z łupem.

Jak się okazało, mniemany warjat był złodziejem, który pani Ludwice Krzemuskiej, skradł woreczek z kilkunastu rublami, a p. Błażejewskiemu zeskamotował złoty zegarek.

— Ujęcie ptaszka.

Wczoraj policja aresztowała niejakiego Jakóba Herszkowicza, trudniącego się rzemiosłem stręczyciela.

H., oskarżonemu o uprowadzenie młodej dziewczyny z domu rodziców, wytoczono sprawę sądową.

— Z ulicy.

W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą, Helena Wojczakowa, dość gwałtownie popchnięta przez jakiegoś przechodnia, upadła.

Podniesiono Wojczakową ze złamaną nogą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od piątku zaczęły obowiązywać obniżone opłaty do Włocławka *transito* dla wywozu węgla za granicę.

— Jutro rozpocznie się układanie rur wodociągowych w dalszym ciągu ulicy Mazowieckiej, a mianowicie od ulicy hr. Berga do Świętokrzyskiej; od tego dnia ulica Mazowiecka będzie przez dni kilka dla ruchu kołowego zamknięta.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się układanie rur wodociągowych w ulicy Włodzimierskiej po stronie wschodniej i z tego powodu ulica dla przejazdu kołowego będzie w połowie zamknięta.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbywać się będzie licytacja na pokrycie cynkiem dachu budynku, mieszczącego w sobie maszyny wodociągu praskiego. Licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 591 rs. 9 kop. (*vadium* 60 rs.)

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

— Od jutra rozpoczynają się, z powodu świąt wielkanocnych st. st., ferje we wszystkich zakładach naukowych rządowych. Ferje potrwają trzy tygodnie.

— Dla mających się ułożyć w r. b. rur wodociągowych będzie potrzeba 200 hydrantów, na których dostawę wezwane zostały do ograniczonej konkurencji najcelniejsze fabryki miejscowe. Termin składania ofert naznaczono na d. 28-go b. m. przed południem.

— We wtorek, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towa-

zystwa lekarskiego odbędzie się dodatkowe posiedzenie kliniczne. Porządek dzienny obejmuje: dr. Bujwid—dalsze doświadczenia nad odczynem bakteryj cholery azjatyckiej (doświadczenia demonstracyjne); dalszy ciąg dyskusji nad chirurgją mózgu; dr. Sokołowski—sprawozdanie z prac dra Srebrnego.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam jeszcze kilka szczegółów o Wróblewskim. Zmarły w uniwersytecie kijowskim był tylko jeden semestr, w warszawskim zaś wcale nauk nie pobierał. W Paryżu pracował w r. 1882-im, w Londynie w r. 1881-ym. Akademja wiedeńska przyznała mu nie stypendjum, lecz premjum; katedra po Wróblewskim dotąd pozostaje niezajętą.

✕ **Z Poznania.** Polskie towarzystwo dramatyczne w Poznaniu wyjeżdża na wędrówkę po miastach prowincjonalnych. Towarzystwo po ukończeniu szeregu przedstawień w Ostrowie, udaje się do Kalisza.—Świętojański wielki targ na wełnę odbędzie się w r. b. w Poznaniu w d. 12-ym i 13-ym czerwca.

✕ **Adam Asnyk** bawi obecnie na wsi u Sewera, pod Dembicą.

✕ **Cesarz niemiecki** ofiarował dwa swoje własnoręczne rysunki na powodzian. Sięgają one lat młodzieńczych i przedstawiają widoki morskie. Oba za 1,700 marek nabyte zostały do Londynu.

✕ **Cyrk Renca.** Jednym z najstarszych dziś w Europie i najwięcej znanych cyrków jest niezawodnie cyrk Renca. Personel cyrku powyższego składa się z 300 osób i 160-ciu koni, które to ostatnie wypada chyba w cyrku do personelu zaliczać. W czasie przejazdu cyrk Renca używa dla siebie całe dwa osobne pociągi kolejowe.

✕ **Po namyśle.** W okolicach Boskowic, we wsi Aleszna, Antoni Hrabal, 88 lat liczący, wstąpił w związki małżeńskie z niezbyt młodą, bo tylko 73-letnią panną. No, tym przyznać należy, że przystąpili do aktu po głębokim namyśle.

✕ **Zabawa w szlafmycach.** Temi dniami u pp. Tańskich w Nizzy odbył się wieczór, na który wszyscy zaproszeni obowiązani byli stawić się w bawełnianych szlafmycach. Przepis powyższy, wykonany przez gości z wielkim wkładem fantazji, był powodem niejednego wybuchu wesołości.

✕ **Rozwód przez psa.** W Turynie wystąpił dr. Filippi ze skargą przeciw żonie o rozwód, motywując żądanie, iż ta więcej kocha pudla niż męża. Służba stwierdziła, iż pies był więcej pieszczony niż pan domu. Sąd uznał zasadę rozłąki.

⚭ W dniu 21-ym kwietnia 1888 r. pobłogosławiony został w kościele Czerniakowskim związek małżeński p. Tomasza Zenona **Nowakowskiego**, kupca, z panną Jadwigą **Wachulską**, córką Damazego, zasłużonego pedagoga-emeryta.

Szczęść Boże młodej parze! (1229)

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Arnd**, inżenier kanalizacji miasta Warszawy, po długich cierpieniach, zmarł dnia 20-go kwietnia 1888 roku, przeżywszy lat 36. Pogrążona w głębokim smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, w dniu 23-im kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozesłane nie będą. 2—1237

† We wtorek, t. j. dnia 24-go b. m., jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Tischler**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza. —1244—

† W dniu 23-im b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Wilhelma **Hordliczka** żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa i dzieci, zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —1230—

† Dnia 1-go kwietnia r. b., w Mińsku guberajalnym, spoczęła w Panu Wiktorja, córka Maksymiljana Szafnagla i Emilji z Zejdlerów, **Unichowska**, żona Franciszka właściciela ziemskiego, pozostawiając po sobie żal głęboki tych, co byli z nią złączeni związkami rodziennemi i przyjaźni. Najlepsza żona, wzorowa i kochjąca matka, cichych cnót miłosierdzia kobieta chrześcjanka, mężna niewiasta w każdej niedoli.

Niebo dla niej otwarte.
Cześć jej popiołom. —1245—

† Ś. p. Matylda ze Stekertów, 1-go ślubu Kossecka, 2-go ślubu **Żarnowska**, żona urzędnika b. komisji spraw wewnętrznych, a następnie zarządu powiatu radzymińskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 16-go z. m. w m. Radzyminie.

Ś. p. Matylda była córką Augusta, niegdyś referendarza stanu, członka b. komisji oświecenia, właściciela dóbr Grzegorzewice, a później Strachowo, autora znanych powszechnie ze swego praktycznego użytku „Tablic statystycznych Królestwa Polskiego," i Sabiny z Rudzkich, córki pułkownika, małżonków Stekertów.

Staranne wychowanie, odebrane w domu rodziców, rozwinęły w ś. p. Matyldzie te wszystkie szlachetne przymioty duszy, umysłu, serca i charakteru, jakiemi ją Opatrzność szczodrze obdarzyła. Wzorowa córka, żona, siostra i przyjaciółka, gotowa zawsze do poświęceń dla drogich sobie osób, szukała szczęścia nie w czczych blaskach światowych, ale w życiu domowem, w spełnieniu swych obowiązków i w roztaczaniu około siebie tego błogiego ciepła rodzinnego, które samo zdolne jest koić boleści i osładzać zmienne nieraz koleje losu. Miłosierna i dobroczynna, łagodna, dobra, uprzejma, wyrozumiała i cierpliwa, gotową była zawsze spieszyć z pociechą, radą i pomocą, gdzie tylko trzeba było otrzeć łzy albo ulżyć cierpieniu. Pozbawiona słodkiej pociechy macierzyństwa, latami całemi wychowywała krewne lub opuszczone sieroty, w które przelewała z prawdziwem poświęceniem się matki: moralność, religję, wiedzę i te wszystkie wzniosłe zasady, jakiemi kierowała się w całem swem życiu. Liczne przymioty zmarłej jednały jej za życia powszechny szacunek i miłość, a po zgonie zostawiły głęboki żal w sercach tych wszystkich, którzy ją znali i ocenić umieli. Wieczny pokój i cześć jej duszy! —1243

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sensacyjną pomyłkę, zaszłą przy głosowaniu wczorajszem izby deputowanych nad funduszem dyspozycyjnym, wyjaśniono dzisiaj. Sekretarze pominęli 20 głosów za funduszem.

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Izba deputowanych załatwiła dzisiaj rozdziały budżetu: „rada ministrów" „wydatki wspólne". Przeciw Neuwirthowi, który krytykował wysokość ostatniej pozycji i tłómacząc istotę interesów austrowęgierskich na Wschodzie, pokojowe porozumienie się z Rossją uważał za godne życzenia, stwierdził minister skarbu Dunajewski w dłuższej przemowie, że w łonie monarchji austrowęgierskiej nie objawiają się tendencje wojenne, wszakże obowiązkiem jest zarówno przedlitawskiego, jak węgierskiego i wspólnego rządu wszystko przedsięwziąć, co tylko możebne, dla wzmocnienia siły zbrojnej monarchji. Taka postawa rzeczonych rządów stoi w najzupełniejszej zgodzie z literą i duchem tak powszechnie i szczerze cenionego przymierza Austrji z Niemcami (oklaski na prawicy) (*Aj. póln.*)

Paryż 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Komisja wybrana dzisiaj przez izbę deputowanych dla przygotowania projektu rewizji konstytucji składa sie z czterech członków przeciwnych rewizji, dwóch domagających się rewizji niezwłocznej, a pięciu takich, którzy godzą się na odroczenie rewizji zgodnie z życzeniem rządu (*Aj. póln.*)

Bukareszt 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd postanowił przedstawić przyszłej izbie projekt obszernych reform rolnych. Przyszedł on do przekonania, że dola chłopa rumuńskiego zasługuje istotnie na poprawę.

Belgrad 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rady kaliści zamierzają postawić w skupczynie szereg wniosków, przeciw którym rząd będzie musiał oświadczyć się. Żądają oni zniesienia biskupstw i poselstw, zniżenia podatków o połowę i opodatkowania płac urzędników. Wniosek, domagający się zniesienia kary śmierci za przestępstwa polityczne, uznała skupczyna za naglący.

Choroba cesarza Fryderyka.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Reichsanzeiger* zamieszcza biuletyn następujący: Dzisiejsza noc u cesarza przeszła mniej dobrze. Gorączka wzmogła się od wczorajszego rana, oddychanie wszakże dosyć swobodne. Ogólny stan gorszy, niż wczoraj.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Post* donosi: Mieszkańcy Charlottenburga przygotowani byli dziś po południu na najgorsze. Urzędnicy otrzymali rozkaz nieopuszczania biur. Inne źródła donoszą o wątłem polepszeniu w ciągu popołudnia.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Kreutzzeitung* donosi, że następcy tronu powierzone zostało zastępstwo cesarza w szerszym, niż dotąd zakresie.

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Berlina donoszą, że lekarze podtrzymują siły żywotne cesarza arszenikiem. Ropa straszliwie utrudnia oddech.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Giełda pozostaje wciąż w usposobieniu słabem i bezczynnem. Niepomyślne wiadomości z Charlottenburga i brak wskazówek politycznej natury powstrzymują spekulację od zawierania interesów. Wartości russkie uległy dziś nowej zniżce. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 40 fen., w końcomiesięcznych zaś 25 fen. Weksle na Warszawę i na Petersburg gorzej o 20 do 30 fen. Pożyczka wschodnia spadła o 30 kop., a listy zastawne o 10 kop. Listy likwidacyjne natomiast w poszukiwaniu, podniosły się o 2 ruble 70 kop. Kursa pożyczek konsolid., listów zastawnych russkich i pożyczek premjowych russkich I-ej emisji obniżyły się, a kupony celne poprawiły się. Premjówki II-rj emisji, akcje banku handlowego i akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej, równie jak i dyskonto prywatne, pozostały boz zmian. Kredytówki austrjackie o $^4/_5$% wyżej. Żyto o 25 fen. w obu terminabh tańsze.

Berlin 21-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*)

Bil. ban rus. w tr. nat.	166 50	Akcje d. ż. war.-wied.	130 90
Weksle na Warszawę	166 10	Akcje kredytowe	136.—
Wek. na Peters. krótk.	165 80	Weksle na Lon. krót.	20.36
Wek. na Petersb. dług.	164 80	„ „ dług.	20.29
Bil. ban. rusk. na dost.	166 25	Żyto w tow. gotow.	119 25
Wschodnia poż. II em.	49 70	Żyto na wiosnę	129.—
Listy zast. serji I-ej	51 20		

Kursa z d. 20-go kwietnia: 166 90, 166 30, 166 10, 165.—, 166 50, 50.— 51.30, 130.90, 135 20, 119.50, 129.25.

Petersburg 20-go kwietnia.—Weksle na Londyn 122.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji $266^3/_4$. Pożyczka premjowa II-ej emisji $242^3/_4$.—Półimperjały 9.73.

Gdańsk 20-go kwietnia *Pszenica*: cena najwyższa 7 90, regulacyjna bieżąca $7.77^1/_2$, na dostawę wiosenną 7 75. *Żyto*: cena najwyż. za polskie 4.40, regulacyjna bieżąca $4.32^1/_2$, na dostawę wiosenną 4.40. Jęczmień browar. —.—, jęczmień na paszę —.—. Groch na paszę —.—.

Ceny zboża z dnia 20-go kwietnia 1888-go r., na stacji „Praga" kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica* wyborowa 108—112, średnia 100—107, ordynaryjna 92—99. *Żyto* wybor. 62—63, średnie 60—61, ordynaryjne 58—59. *Jęczmień* wyborowy ——, średni ——, ordynaryjny ——. *Owies* wyborowy 70—74, średni 63—69, ordynaryjny 56—62. *Groch* ——, ——, ——. *Gryka* ——; ——. *Kasza* aglana wyborowa ——, średnia ——, ord. ——.

B. Werner et Comp.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 20-go kwietnia. Pszenica krajowa była w lepszym popycie i po cenach pełnych. Dla pszenicy transitowej panowało usposobienie więcej ożywione i ceny notowano o 1 markę wyższe niż wczoraj. Płacono za krajową 151 do 166 m., za polską transito chorą śniecistą 112 f. 96 m. za tonnę, czyli 94 kop. za pud, pstrą silnie obciągniętą 122 f. 119 m., pstrą obciągniętą 130 f. 128 m., pstrą 124—5 f. 126 m., 125—6 f. 127 m., 126—7 f. 128 m., 128—9 f. 130 m., dobrze pstrą 127 funt. 130 m., jasno-pstrą z przymieszką żyta 124—5 f. 124 m., jasno-pstrą 122 f. 125 m., 124—5 f. 128 m., 126 f. 129 m., 128—9 i 129 f. 132 m., wysoko-pstrą 127 f. 132 m., wyborową wysoko-pstrą 126—7 i 127 f. 133 marki za tonnę, czyli 133 kop. za pud. Na kwiecień-maj i maj-czerwiec tr. 130 i pół m. płacono, na czerwiec-lipiec tr. 131 i pół m. za tonnę chciano płacić. Cena regulacyjna tr. 131 marek. Żyto krajowe bez zmiany, transito mocno. za polskie tr. płacono 125 f. 73 m., 122—3 f. 74 m. za tonnę czyli 75 i 76 kop. za pud, na kwiecień-maj tr. 73 m., na wrzesień-październik 77 m. Cena regulacyjna tr. 71 marek za tonnę. Jęczmień polski transito sprzedawano 105 f. 82 m., 109 i 110—1 f. 84 m., jasny 118 f. 100 marek za tonnę. Groch polski średni transito 89 m. Wyka polska tr. 82 m. za tonnę. Koniczyna czerwona 18, 22, 27 i 30 marek za 50 kilogr. Spirytus podlegający cłu $47^3/_4$ płacono, nie podlegający cłu $28^1/_4$ m. płacono. Cukier bez interesów. Magdeburg telegrafował: „Tendencja słaba, najwyższe notowania przy 88% 22.70 m., na kwiecień 13.55, na maj 13.55, na czerwiec 13.70, na lipiec 13.77 i pół, z nowej kampanji 12.75 m. kupujący.

Skóry. Na targu praskim cena skór wołowych pozostała bez zmiany. Skórki cielęce prowincjonalne od rs. 10.50 do 13.50 za dacher, czyli 10 sztuk; za wilgotne kupcy niemieccy płacili rs. 18 do 19 za pud. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.40 do rs. 3.60 za parę. Skóry końskie rs. 4 do 5.70 za sztukę.

Suche produkty browarne. Za **jęczmień** dwurzędowy płacono w ubiegłym tygodniu od 3.50 do 3.90 za czterorzędowy 3.15 do 3.60 za korzec. Dowóz jakkolwiek obecnie zwiększony, nie zaspakaja potrzeb w zupełności. **Słodu** dwurzędowego kupiono znaczną partję po rs. 1.50 za pud, czterorzędowy płacono 1 35. **Kwiat** za pud 60 kop. **Chmiel** bez obrotów.

Len. Usposobienie mocne dla lnu utrzymało się na rynku ryskim w ciągu ubiegłego tygodnia. Dowozy nieznaczne. — **Konopie.** Nastrój rynków w Cesarstwie był w zeszłym tygodniu spokojny. Sprawozdania o zeszłorocznych zbiorach brzmią w ogóle niezbyt pomyślnie. Tak co do jakości jak i co do ilości rok ten był gorszym od 1886-go.

Lista przyjezdnych.

Hotel Europejski: J. Erdman ob. z Wilna, E. Dziskoski ob. z Grodna, W. Skrzyńska ob. z Łęczycy, H. Skarzyń

ski ob. z Łomży, M. Skarzyńska ob. z Łomży. B. Mężyńska służąca z Łomży, E. Josse żona porucza. z Odesy, W. Chrzanowski obyw. z Lublina.

Hotel Brühlowski: J. Hofman ob. z zagranicy, A. Moes fabr. z Białegostoku, K. Dissman kup. z Łodzi, hr. B. Tyszkiewicz ob. z Wilna, A. Winogradow sędz. pok. z Płocka.

Hotel Saski: J. Kobyliński lekarz z Białegostoku, J. Neznamow urzęd. z Kowla, A. Jarmarkier ob. z Włodawy, E. Safarewicz córka rad. stanu z Mińska, Z. Murzicz żona kapitana z Mińska.

Hotel Warszawsko-wiedeński: B. Bardecki obyw. ze Starokonstantynowa, P. Rowiński ob. z w. Leśmiericze, J. Machnicki ob. z Czerska.

Szarada.

(Ułożył Witold Łaszyński).

Pierwszy miesiącem, wiosny różą,
Drugi narzędziem znowu znanem:
Gdy dobry *cały* jego panem,
Przed żadną nie trwóż się już burzą.

Rozwiązanie zagadki, umieszczonej w numerze 107.

BÓB—BÓBR.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: pani E. Ehrentraut, panowie: L. Kipman, Stary psotnik, Staś Kip., T. Żański i J. Nelken do współki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji B.* — Rozwiązania nadesłanych poprzednio szarad otrzymaliśmy, z wiersza nie skorzystamy.

— *P. J. L.*—Arytmogryf zbyt łatwy, ażeby mógł służyć za zadanie.

— *Panu M. Rem.* — Jeżeli pan w kryptogramie swoim „z wypuszczeniem samogłosek" w brzmieniach:

„Ukły wry; che lią s fl...
Py grbej Tmsla sle" i t. d.

nie znajdnje samogłosek, to przypuszcza pan, że i odgadujący zadanie także by ich tam nie odnaleźli?

— *Pani Janinie D.*—Będzie.

— *Panu B. Kipm.* — Szarada i zagadka literowa nie kwalifikują się do druku—łamigłówkę zużytkujemy.

— *Amorowi.*—Szarada będzie umieszczona.

— *Pieprzykowi.* — Zestawianie w logogryfie nazwisk ludzi, nic łącznego prócz równej ilości zgłosek z sobą nie mających, uważamy za rzecz niewłaściwą.

— *Panu Henrykowi W.* — Arytmogryf drukowany nie będzie, z zadania krzyżowego skorzystamy.

— *Panu L. Kipm.*—Szarady nie umieścimy.

— *Panu M. Stück. z Twardej.*—Co też ma wspólnego „osa" albo „Ilnicka" z Sobieskim?

— *Panu L. Faj.* — Tak szarada jak i łamigłówka są wadliwie opracowane.

— *Panu Izaakowi M.* — Obie prace pańskie nie kwalifikują się do druku.

Treść nru 14 Kraju.

Artykuł wstępny. Kredyt włościański w Królestwie. **Listy otwarte:** Od komitetu ratunkowego miasta Poznania. Od komitetu prowincjonalnego W. Ks. Poznańskiego. **Artykuły i korespondencje:** Listy ze wsi, p. *Rolnika z nad Wisły.* Jubileusz Strossmayera, p. *Uskoka.* „Nowoje Wremja" o układach z Watykanem. Mobilizacja austrjacka, p. *R.* **Dział zagraniczny.** Ze Lwowa, p. *Notę,* z Krakowa, p. *Średnika,* z Poznania, p. *Domarata* itd. Echa słowiańskie. Kronika zagraniczna. **Dział polityczny.** Sytuacja ogólna, p. *Krajowca.* Tydzień polityczny. Telegramy. **Dział bieżący.** Słowo wstępne (Z tygodnia). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości ogólne. Kronika petersburska. Z Warszawy (Kronika warszawska. p. *Nepawę;* Ze sztuki p. *Skierkę;* drobne wiadomości). Z kraju i ze świata. Kronika pośmiertna. **Listy z prowincji.** Z Wilna, p. *Dem.*, z Białegostoku, p. *Fr. Gl.*, z Mińska, p *Servusa;* z Borysowskiego, p. *Bogorję;* z Żytomierza, przez *B. Markora;* ze Zwinogródki, p. *J. Iłgowskiego;* z Rygi, p. *Est.* itd. **Kurjer prawny.** (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfer sądowych. Odpowiedzi prawnika). **Kurjer kościelny.** (Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne). **Kurjer szkolny.** (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów. Wyższe zakłady specjalne. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe.

EKONOMISTA.

Z chwili obecnej p. *W. Ż.* **W kwestji nowych form dzierżawy,** p. *Lud. Makowieckiego.* **Nasze umowy o sprzedaż zboża,** p. *Ign. Łych.* **Przemysł żelazny w Królestwie i na południu,** p. *Ż.* **Listy ekonomiczne:** ze Żmudzi, p. *Iw. N.*; z Wilna, p. *Demosa.* **Z towarzystw ekonomicznych. Piśmiennictwo ekonomiczne. Ruch własności ziemskiej. Pośrednictwo w pracy. Tydzień ekonomiczny:** (Drobne wiadomości). **Tydzień giełdowy. Z rynków towarowych,** p. *Ł.* **Doniesienia.** Odpowiedzi od redakcji. Zaślubiny i Nekrologja. **Ogłoszenia.**

PRZEGLĄD LITERACKI.

Listy Zygmunta Krasińskiego, p. *F. Tretiaka* (dok.). **Krytyka historyczna w szkole wychowawczej,** p. *J. K. Plebańskiego.* **„Liście"** poezje prozą Franciszka Mażuranicza, przełożył z chorwackiego *Bronisław Grabowski.* **Zadowolenie i cierpienie,** p. *Adama Mahrburga* (d. c.). **Feljeton galicyjski.** p. *Jana Zdorę.* **Obecny stan Podola.** W. Guldman *„Sprawocznaja kniha podolskoj gubiernji"*, p. Dra *Antoniego J.* (dok.). **„Wisła"**, p. *Elk.* **Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju". Treść pism. Bibljografja tygodniowa.**

Cyrk Alberta Schumana

Kilka gościnnych występów słynnych w całej Europie muzykalno-ekscentrycznych pantoministów bez konkurencji! 5-iu braci Bozza.

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8. (388)

„VICTORIA" Naturalna Woda Gorzka

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady Jànos, a o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall. ***Wodę gorzką Victoria*** spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. ***Rzeczywisty Radca Stanu, Profesor Uniwers. Dr D. Lambl.*** Prospekty wysyła gratis Dyrekcja. Wien, Stefansplatz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. (266)

W Ambulatorjum Szpitala Dzieciątka Jezus

(Główne wejście od placu Wareckiego, na lewo), udzielają bezpłatnie porady, następujący lekarze:

1) Z chorobami wewnętrznemi i dzieci, codziennie od 12 do 1-ej po południu ***J. Polak.***

2) Z chorobami zewnętrznemi, codziennie od 1-ej do 2-ej po południu ***Wład. Krajewski.***

3) Z chorobami uszu w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, od 11-ej do 12-ej w południe ***Modrzejewski.***

4) Z chorobami gardła, krtani i nosa w niedziele, wtorki i piątki od 11-ej do 12-ej w południe doktór ***Karwowski.*** (321)

(879) Kob. lekarz dentysta ***Olga Scholten,*** Jasna nr 3, parter, zęby sztuczne od rs. 1 i wyżej.

— Dr ***Wł. Kopytowski,*** Nowy-Świat nr 39. Choroby wener. i skórne. Od 9—10 i od 4—6.(1209

Ogród Zoologiczny.

Dziś od 4 i pół do 7 i pół koncert ukompletowanej orkiestry strażackiej pod dyrekcją p. Ghlicza. Cena wejścia zwyczajna. (1246)

— Dr ***St. Bulikowski,*** ordynować będzie w r. b., jak zazwyczaj, od 3 maja do końca września w ***Gleichenbergu.*** (345)

— Dr ***Adolf Hertz,*** b. lekarz Działoszyna, zamieszkał w Warszawie Wspólna nr 34. Przyjmuje w domu od godziny 12 i pół do 2-ej i od 6—7-ej wieczorem. (1235)

1238 Dentysta ***K. Stember,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

MIÓD LIPIEC

po kop. 17½, 25, 30 i 35, za pełny funt w słoiku sprzedaje

JAN WRÓBLEWSKI w Warszawie

przy ul. Kapitulnej nr 8.

Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po k. 2 i pół. Odbiorcom miodu na beczki ***znaczny*** rabat.(423)

— ***„Pluton", fabryka palenia Kawy*** i Cykorji, przeniesiona na ulicę Chmielną Nr 14. Sklep od ulicy. (410)

„CYGARA OBSTALUNKOWE"

Media Regalia nr 82, rs. 4 za 100 sztuk
Media Regalia nr 84, rs. 5 za 100 sztuk
Media Regalia nr 91, rs. 6 za 100 sztuk
Media Regalia nr 94, rs. 8 za 100 sztuk
Media Regalia nr 98, rs. 10 za 100 sztuk

w opakowaniu po 100, 25 i 10

poleca

Walery Gawiński,

Krak.-Przedm. nr 5. 367

ZAMÓWIENIA NA CEMENT Fabryki Portland Cementu GRODZIEC

uskuteczniać można u firmy

Z. A. KRAJEWSKI,

Kantor Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon nr 83.

Oprócz powyższej marki, zawsze na składzie: ***cement angielski, niemiecki,*** oraz ***Cegła ogniotrwała i Glinka*** „Ramsay'a angielska i krajowa. (724)

— ***Stefan Szumski,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Tłomackie nr 3. Przyjmuje od 5—7 po południu. (1196)

Krochmal Łozowatka (kukurydzowy) (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) ***jest najlepszy i najoszczędniejszy.*** Dostać można w znaczniejszych składach, krochmale sprzedających. (261)

384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem, czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych ***Karola Scheibler,*** do domu własnego przy ulicy Trębackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymarskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Bliższa wiadomość ulica ***Rymarska nr 10.***

ZARZĄD Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Lilpop, Rau i Loewenstein *w Warszawie.*

ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów Towarzystwa, że stosownie do § 64 Ustawy Towarzystwa, zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 26 maja 1888 r. o godzinie 2-ej po południu, w Warszawie w lokalu Zarządu na rogu ulic Książęcej i Smolnej pod nrem 3041B.

Porządek dzienny tego Ogólnego Zgromadzenia jest następujący:

1) Rozpoznanie i zatwierdzenie Sprawozdania i Bilansu za rok 1887.

2) Rozpoznanie budżetu wydatków i planu działań na rok 1888.

3) Określenie wynagrodzenia Członków Rady.

4) Wybór Członków Rady i ich Zastępców —i

5) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.

Dla otrzymania wstępu na posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia i prawa głosu, PP. Akcjonarjusze obowiązani są, stosownie do § 61 Ustawy Towarzystwa, przedstawić Zarządowi swe akcje na siedem dni przed dniem Ogólnego Zebrania.

W razie, gdyby zwołane na dzień 26 maja r. b. 1888, Ogólne Zgromadzenie nie odpowiadało warunkom wymaganym w § 62 Ustawy, ponowne Ogólne Zgromadzenie zwołane zostaje niniejszem w myśl tegoż paragrafu Ustawy za dwa tygodnie, to jest na dzień 9 czerwca 1888 r., bez oddzielnych ogłoszeń i takowe bez względu na liczbę przybyłych Akcjonarjuszów, jak również na wysokość reprezentowanego przez nich kapitału, decydować będzie prostą większością głosów. (416)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą	Przychodzą
	godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 15 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy	10 — rano	8 — wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 4 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł.
Osobowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	7 40 rano	10 5 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pociąg osobowy	8 55 rano	1 37 po poł.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł.

— Statki parowe ***Mazur*** i ***Krakus,*** odchodzą codziennie do Płocka o godz. 8-ej m. 30 rano, z Płocka o godzinie 6-ej rano. —1066—

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

W WARSZAWIE, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

POLECA

FIRANKI

angielskie, francuzkie, szwajcarskie i krajowe, białe i crême, w sztukach i oknach odpasowanych, od cen najniższych począwszy.
Firanki kolorowe, Story, Vitrâge haftowane, wrabiane i drukowane, w najświeższych deseniach.
Kapy na łóżka i poduszki, gipiurowe i niciane, białe i crême.—**Antimacassary** w różnych wielkościach i rodzajach.
W nadzwyczaj wielkim wyborze deseni, po cenach nizkich.

712R Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

„POMOC"

711R.

SOLEC

w gub. Kieleckiej, powiecie Stopnickim. 495

Najsilniejsze i najskuteczniejsze ze znanych wody **siarczano-słone,** jod i brom zawierające kąpiele mineralne, mułowe, masaż i elektroterapja.

Bale, reuniony, muzyka, czytelnia i fortepian.

Mieszkania wygodne, hotel i restauracja po cenach nizkich.

Sezon od 20 Maja do 15 Września.

Droga: koleją do Kielc, zkąd mil 8 karetką pocztową lub dorożką.

KARLSBAD.

Wsławione **źródła i produkta źródlane,** stanowią najlepsze i najskuteczniejsze

środki lecznicze,

przeciwko chorobom **żołądka, wątroby, nerek, śledziony, organów trawienia, prostacie, dialetes, mellisus,** kamieniom **żółciowym, nerkowym i pęcherza, pedagrze, reumatyzmom** chronicznym i t. p.

Karlsbadzkie { Wody mineralne, Sól szprudlowa kryst. i w proszku, Pastylki szprudlowe. } **Karlsbadzkie** { Mydło szprudlowe, Ług szprudlowy i Sól ługowa. }

znajdują się na składzie we wszystkich składach wód mineralnych, materjałów aptecznych i aptekach.

Wysyłka wód mineralnych Karlsbadzkich.

Löbel Schottländer, Karlsbad (Czechy). 687R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH

przy Aptece Magistra Farmacji

L. ZIEMIŃSKIEGO,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej,

otrzymał świeży transport 654r

Wód Levico i Roncegno.

Na stacji pocztowej Lipno, 3 mile od stacji kolei Bydgoskiej Włocławek, jest do sprzedania

Karetka Pocztowa

(omnibus) na 15 osób, przez Władzę pocztową uznana za odpowiadającą wszelkim warunkom. 430

WAŻNE
dla pp. Restauratorów!

Są do odstąpienia w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną, **Zabudowania,** mogące służyć na werendy lub na teatrzyk, jako też krzesła, ławki, etc. — Wiadomość **Królewska 45,** stróż wskaże. 445

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Folwark

w powiecie Siedleckim, bez serwitutów, w kulturze **włók 10,** w tem łąk mórg 54, lasu m. 18, reszta pod pługiem, budowle zupełnie dobre, inwentarz kompletny żywy i martwy. Od stacji kolei Terespolskiej i miasta gubernjalnego wiorst 8, do których komunikacja szosą. — Wiadomość w Warszawie, ulica Ordynacka № 12, mieszkania 6. 456

Korzystna dzierżawa.

Z dóbr **Pietkowo,** 8 wiorst od stacji Łapy, **do wypuszczenia na lat 12-cie** od 24-go Czerwca r. b. R6[illegible]0

FOLWARK, morgów 440,

w dobrej, przeważnie pszennej glebie, zasiany kompletnie, inwentarz do nabycia. Bliższe informacje na miejscu.

KORESPONDENT

w języku niemieckim, a przeważnie francuzkim i russkim, potrzebny jest na kilka godzin dziennie. Oferty uprasza się składać z dokładnym adresem w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. W. 17. 651R

W BUSKU

Zakład Honowskiego, z ordynacją W. D-ra Dymnickiego, wydaje do 20-go Maja kąpiele mineralne ze „Zdroju Milicera" po kop. 40. 483

Do wynajęcia
Oddzielna Willa w parku

składająca się: **z 12-tu pokojów, dwóch werend,** do tego **kuchnia, spiżarnia, lodownia, pralnia, wozownia, stajnia i łazienka na bieżącej wodzie w parku.** Wiorst 6 od St. K. Ż. Iw. Dąbr. Opoczna-po szosie. Bliższej wiadomości udzieli Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera lub listownie skomunikować się pod adresem: A. L., w Białaczewie przez Opoczno. 629R

Mieszkania Letnie.

W dobrach Potok Złoty, przy stacji kolei W. W. Myszków, poczta Żarki, są mieszkania letnie z umeblowaniem, do wynajęcia od 1-go Maja r. b. 469

FABRYKA KAMIENIARSKA
Henryka Żydok,

posiada wielki wybór **Pomników z Marmuru, Granitu i Piaskowca.** 425

Muruje groby.

Dzika Nr 45.

Elektoralna dom W. Stopczyka.

Nr 11.

WIKTOR ZANIEWSKI
Magazyn Ubiorów Mezkich,

zaopatrzony został na sezon bieżący w jak najgustowniejsze materjały, wykonywając po b. nizkich cenach.

Garnitury marynarkowe od rs. 16.

Surduty wizytowe od rs. 18.

Palta letnie od rs. 16.

Spodnie od rs. 5.

Stałym Klijentom reperacje uskuteczenia gratis. 457

Od 50 rubli



WARSZAWSKA FABRYKA ŁODZI
TERLECKIEGO i S-ki
Praga ulica Brukowa №407

ŁODZIE GOTOWE
do sprzedania.

Do wynajęcia przez całe lato **Gondole i Łódki w Łazienkach Królewskich i w Przystani na Pradze.** Zamówienia przyjmuje **sklep W. Szuwalskiego, Plac Zamkowy № 89.** 673R

485 R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiorów męzkich i dziecinnych,

jak rownież **materjałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając od rs. 12.	Kamizelki białe pikowe poczynając od rs. 3.
Garnitury letnie „ „ „ 16.	Kamizelki kolorowe „ „ „ 5.
Spodnie letnie „ „ „ 4,50.	Marynarki z lustryny „ „ „ 5.
Garnitury czarne „ „ „ 26,50.	Garnitury z lustryny „ „ „ 11.

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płaszczy gumowych.**

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca wielki wybór Materjałów jedwabnych, wełnianych i fantazyjnych, po cenach umiarkowanych.

Fulary i Taffetas fantazyjne na suknie i do ubierania sukień w wielkim wyborze.

Wełny podwójnej szerokości od 80 k. łok.

ZEFIRY od 20 kop. 708R

Fabryka i Skład Kapeluszy słomkowych

SZYMONA CUKIER,

Miodowa Nr 3, I-e piętro,

Filja: Niecała Nr 6,

zaopatrzone są na nadchodzący sezon w wielki wybór najnowszych fasonów kapeluszy słomkowych damskich, męzkich i dziecinnych, po możliwie nizkich cenach, z czem się Szanownej Publiczności poleca. 706R

Kareta ślubna!

Kareta ślubna! Kareta ślubna!

Zakład Wynajmu Karet i Powozów

JULJUSZA HECNERA,

Nowy-Świat 53,

zawiadamia, że idąc za ogólnie wyrażonem żądaniem, przysposobił **nową specjalną karetę ślubną,** jedyną w swoim rodzaju, którą z dniem dzisiejszym oddaje do użytku Szanownej Publiczności.

Kareta, **jakiej drugiej miasto nasze nie posiada,** jest do obejrzenia codziennie w remizie zakładu. 516

Kareta ślubna!

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości firmy „Jan Thonnes"

zawiadamia, iż na zasadzie Art. 492 Kodeksu Handlowego i z rozporządzenia Sędziego Komisarza tejże massy, poczynając od dnia 12 (24) Kwietnia r. b., odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 5-ej do 7-ej po południu, przy ulicy Królewskiej pod № 1-ym, w sklepie № 1, licytacja cennych obrazów, luster, mebli, fortepianu, kassy ogniotrwałej i innych przedmiotów należących do massy upadłości Jana Thonnes.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1888 r.

Xawery Krysiński,
Adwokat Przysięgły.
Miodowa № 17. 525

LICYTACJA

Lombard Prywatny

Nowy-Świat Nr 1 451

zawiadamia, że z dniem 24-ym Kwietnia (3 Maja) r. b., w lokalu kassy zaliczeń odbywać się będzie licytacja zastawów nie prolongowanych w ciągu 3-ch miesięcy.

W NAŁĘCZOWIE

WILLA

obszerna umeblowana z ogrodem, do sprzedania, zamiany na sumę hypoteczną, dom w Warszawie, folwark lub do wydzierżawienia. — Wiadomość u Rządcy Hotelu Niemieckiego, Długa № 58. 429

Nieprakfykowanie tanio!

Wykonywają się tak w Warszawie jako i po prowincjach, wszelkie roboty **malarskie** od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie fasad domów olejno, klejowo, wapienno, szwedzko i t. p.—Odnawianie sklepów, pisanie znaków na blasze, szkle i t. p., oraz **wyklejanie pokojów** po kop. 10 od rolki; za gustowne i trwałe wykończenie takowych gwarantuje.—Summy większe za roboty mogą być rozłożone na raty. Ulica Nowy-Świat № 34, dom W. Bothe.

Zakład Malarski 471
T. GOSTYŃSKI i S-ka.

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,
Senatorska 32,
gdzie skład Płócien Finlandzkich.

Narzędzia ogrodnicze, Polewaczki uliczne, Przybory do rybołówstwa, Wózki dziecinne, Welocypedy 3 kołowe dziecinne, Bicycle z fabryk angielskich i krajowych, Wyżymaczki „Empire" Nr 3 i 5, Cynfalję zagraniczną, oraz wszelkie wyroby Nożownicze, polecają **Jan Hilkner i S-ka** w Warszawie.
Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost Uniwersytetu. 518

ŁUBIN

do sprzedania. **Nowy-Świat № 62.**
492 **August BOYE.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bona francuzka potrzebna, 250 rubli rocznie. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 7270

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 5718

Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Bony niemki, z dobremi świadectwami potrzebne są na wyjazd, zaraz. 795

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna № 25, mieszkania 22 6413

Lekcje kroju najnowszym systemem francuzkim, udziela nauczycielka pierwszorzędnej szkoły rękodzielniczej. Kurs rs. 6. Nowolipie 30—53. 824

Lekcje języka francuzkiego udziela nauczyciel francuz. Hortensja 7, m. 11. 6220

Niemieckiego języka udziela w konwersacji. Nauczyciel i autor najnowszych metod. Marszałkowska № 151. blizko Saskiego ogrodu 5504

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauczycielka wykwalifikowana przygotowuje do egzaminów. Wiadomość: ulica Nowolipie № 4, mieszkania 12. 722*

Nauczycielka z patentem, posiadająca języki, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Wiadomość w szkole rzemiosł dla kobiet. Trębacka № 2. 5978

Nauczycielka młoda, z patentem, posiadająca konwersację russką, francuzką i niemiecką poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 7272

Poszukuje się bony francuzki, średnich lat, z dobrym akcentem, do kilkoletniego dziecka na wyjazd. Wiadomość: Hotel Angielski № 2. 7207

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda szwajcarka z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia. 6995

Szkoła Rzemiosł dla kobiet, Długa № 3 Nauka kapeluszy i strojów pod dyrekcją kierowniczki pierwszorzędnego magazynu.—Oprócz znanych, wprowadzają się nowe korzystne rzemiosła. 7223

Student uniwersytetu, specjalnie posiadający russki i starożytne języki, życzyłby sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać u stróża przy ulicy Królewskiej № 49. 817

Tanio muzyki, francuzkiego, przedmiotów klasycznych. Patenta: wyższy i konserwatorjum. Marszałkowska 105, m. 8. 6952

Uczennica konserwatorjum zagranicznego za lekcje muzyki w języku polskim lub niemieckim, szuka demi-place lub obiadów. Oferty do kantoru Kurjera pod adres. „Konserwatorystka." 6830

Zakład rękodzielniczy dla kobiet Ludw. Strońskiej, Ciepła № 12,—zawiadamia, iż rozpoczęty został kurs nauki kroju, roboty wyrobów galanteryjnych ze skóry, krawatów, koronek, gipiurów. haftów i znaczenia bielizny. Wykład dla osób obco-krajowych odbywać się może w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. W tymże zakładzie przyjmują się różne materje do wyszycia maszynowego siutażem i atłaskiem. 774

Za rs. 5 wyuczam kroju, nową francuzką metodą. Czysta № 6, m. 10. 7027

Żądaną jest niemka na godzinę lekcji z konwersacją, może mieć osobny pokój.—Wiadomość: Zielna 19, mieszk. 8. 7199

4 francuzki dyplom., posiadające muzykę i języki, szukają umieszczenia. Wiadomość u pani Jędrzejewskiej—Paulus. Wiedeń, Schottengasse 3. 6936

Posady i prace.

Chłopiec jest potrzebny do tapicera. Krakowskie-Przedmieście 10. m. 4. 7254

Chłopak potrzebny do sprzedaży wódek uzdatniony i biegły w rachunkach. Krochmalna № 38. 7242

Ekonom z gub. Zachod. przyjezdny, znający się na pszczelnictwie, poszukuje miejsca. Wiadomość Piękna № 64, w fabryce narzędzi pszczelarskich, Kowalskiego. 7222

Gorzelany, górno-szlązak, od lat 5 czynny w Królestwie, który uczył się gorzelnictwa w Prusach, dobrze obeznany z wszelkiego rodzaju najnowszemi aparatami i maszynami, poszukuje od 1 lipca odpowiedniej posady w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawe oferty upraszam złożyć w biurze ogłoszeń. Senatorska 26, pod H. R. 819

Kasjerka potrzebna z kaucją rs. 200. Ulica Chmielna 32, m. 14, od 11 do 1. 7191

Młody człowiek, kelner, b. księży lokaj i b. zakrystjan, poszukuje podobnego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Nowomiejska 9, m. 13. Jan. 7208

Młoda osoba, niemka, 25 lat, mówiąca również dobrze po polsku, znająca języki russki i francuzki, muzykalna, poszukuje miejsca do towarzystwa, najchętniej przy damie samotnej, bez wynagrodzenia. Adres w księgarni M. Orgelbranda. 816

Miejsca rządcy domu wraz z urządzeniem ogródka, poszukuje specjalista ogrodnik. Wiadomość w cukierni róg Karmelickiej i Nowolipia. 7235

Młody człowiek, praktycznie obeznany z gospodarstwem wiejskiem, życzy przyjąć miejsce do zarządu dóbr w Królestwie lub Cesarstwie, gdzie również praktykował. —Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. S.P. 822

Niańka, dziewczyna około lat 15, mówiąca po niemiecku, potrzebną jest zaraz. Ogrodowa 25. Wiadomość u stróża. 7262

Osoba młoda, udoskonalona w krawieczyźnie i kroju, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Ulica Nowogrodzka № 31, mieszkania 19. 7250

Osoba więcej niż w średnim wieku, poszukuje miejsca zarządzającej domem u pojedynczej osoby. Oferty przyjmuje sklep Merkurego. Nowosenatorska № 7. 818

Osoba praktyczna, niemka, więcej niż w średnim wieku, poszukuje zajęcia się dziećmi i domem, tu lub na wyjazd. Wiadomość Senatorska 10, m. 41. 7068

Osoba młoda, poszukuje miejsca za pannę służącą. Żurawia № 1, m. № 2. 6996

Ogrodnik, pszczolarz wykwalifikowany, poszukuje posady. Wiadomość Długa № 8, w składzie węgli. 6754

Potrzebne panny do spódnic. Żurawia 24, mieszkania № 21. 7227

Potrzebne są uzdolnione panienki podręczne do krawieczyzny, oraz dziewczynki do nauki. Elektoralna № 21, m. 13. 7228

Potrzebne panny do spódnic i podręczne. № 7. Warecka. 7196

Potrzebne są uzdolnione panny do okryć i staników, jako też dziewczynki do nauki. Niecała 11. Marcinek. 7195

Potrzebna do towarzystwa dwóch dorastających panien, osoba średniego wieku wykształcona, dobrego ułożenia, praktyczna, z płacą rs. trzysta. Oferty z opisem przebiegu życia w kantorze Kurjera Warszawskiego Z. Z. 32. 7210

Potrzebne podręczne do sukien i dziewczynki do nauki. Aleksandrja № 15, mieszkania 1. 7238

Panny zdolne potrzebne są do krawieczyzny. Chmielna № 52, m. 7. 7241

Panny do kwiatów, podręczne i do nauki. Elektoralna № 30, m. 17. 7249

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczyzny. Zielna 41, m. 16. 820

Panna z prowincji, z odpowiednią kwalifikacją i rekomendacją, poszukuje miejsca do gospodarstwa w Warszawie lub na wieś. Żurawia № 1, m. 12. 7261

Potrzebna jest osoba do handlu towarów spożywczych zaraz, z kaucją. — Marszałkowska № 114, na miejscu. 7266

Potrzebną jest panienka do nauki sukien. Ulica Wspólna № 18, m. 2. 7267

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne Nalewki № 13, m. 31. 6986

Poszukuje się inkasenta z kaucją rs. 500, która zabezpieczoną będzie na 1 № hypoteki. Wiadomość ulica Elektoralna 17, w podwórzu, w kawiarni. 7032

Panny najkompletniej uzdolnione do staników i do spódnic, oraz podręczne do kapeluszy, potrzebne są do magazynu Charisse Lardenoy. Ulica Mazowiecka № 20. 7069

Panna zdolna do kroju sukien i panny do spódnic potrzebne zaraz. Przejazd № 9, mieszkania 2. 7012

Panny zdatne do staników, zdolna upinaczka, za dobrem wynagrodzeniem, oraz dziewczynki do nauki potrzebne zaraz. Elektoralna № 3, mieszk. 4. 6750

Potrzebny jest uczeń dobrej konduity do zakładu blacharskiego Wilhelma Jacobi, przy ulicy Długiej № 42, wprost hotelu Niemieckiego. 6478

Potrzebne zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem i do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 777

Panny kompletnie zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Żabia № 4. 7094

Potrzebną jest maszynistka do trykotów. Elektoralna 28, m. 28. Tamże pomieszczenie dla panienki. może być z fortepianem. 7085

Potrzebne zaraz panny do sukien zdatne, podręczne i do nauki. Graniczna № 10, mieszkania 14. 7081

Panny zdatne i podręczne do krawieczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 54, mieszkania 10. 7013

Panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i ręcznie potrzebne; oraz panny zdolne do zwijania kwiatów i podręczne, także sklepowa, znajdą pomieszczenie. Żabia № 2. S. H. Dąbrowski. 7072

Potrzebna bona francuzka do dzieci. Elektoralna 49, mieszkania 5. 7170

Potrzebna jest do pończoch wykończarka i zwijaczka. Złota 5, m. 36. 7111

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczyzny do Kielc. Wiadomość ul. Chmielna № 32 nowy, w mieszkaniu W. Zielińskiej, od 6 do 8 wieczorem. 7107

Staniczarek uzdolnionych i podręcznych potrzeba natychmiast. Marjańska 3, m. 1. Można nabyć maszynę Singera w cenie 20-tu rubli. 791

Uczeń potrzebny do praktyki felczerskiej. Świadectwo 2-ch klas wymagalne będzie. Zielna róg Chmielnej № 2. 6791

Uczeń aptekarski poszukuje miejsca w aptece dla dalszej nauki. Wiadomość u Maurycego Fajansa. Krak.-Przedm. 763

16 panienek do dżetów potrzeba zaraz. Zręczne zaraz płatne. Hoża 13, drugie piętro, front. 789

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Biurko czarne damskie, bardzo eleganckie, do sprzedania. Leszno № 1, stróż domu wskaże. 7060

Do sprzedania meble i całe urządzenie sypialni, salonu i kilka szaf po bardzo nizkich cenach. Wiadomość Złota № 4, mieszkania 2, codziennie między 5—6 w. 6790

Do sprzedania powozik mało używany. Wiadomość ulica Długa № 40 nowy, u stróża. 6813

Do sprzedania kapelusze damskie. Ceny nizkie. Mazowiecka 2, m. 8, od 10—7. 7022

Dla amatorów. Kosztowna broń palna wyrobu lat 40 i 60. Aleja Róż, № 8, parter. Obejrzeć można codziennie od 10 rano do 5 wieczór. 7028

Do sprzedania: prysznic, samowar, garderoba męzka i różne meble. Wilcza 35, mieszkania 8, pomiędzy 3 a 6 po poł. 7062

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wybór! Kołder, serwet, chodników it.p. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 477

Dwie maszyny Singera i Whellera w dobrym stanie, bardzo tanio, do sprzedania. Ulica Wspólna 10, m. 19. 6998

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Encyklopedja Orgelbranda 28 tomów oprawnych rs. 60, globus niebieski, średnicy 20 cali, z napisami ruskiemi rs. 10 (kosztował 25). Krucza 19, m. 7, od 3—5. 7015

Eleganckie urządzenie sklepowe za bezcen. Marszałkowska 152. 7016

Fortepian Rönischa mało używany, jest do sprzedania za rs. 500. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Kruczej № 32. 6788

Faeton mało używany, zdatny na wieś i do miasta, jest do sprzedania za cenę przystępną. Bielańska № 7, kantor wynajmu powozów. 7243

Fortepian mało używany do sprzedania. Leszno 24, mieszkania 5. 7168

Fotel na kółkach dla chorego (żelazny, wyścielany) bardzo tanio do sprzedania. Elektoralna 21, m. 11. 7190

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, reperacje.—Jerozolimska 25. Strzelecki. 5752

Fortepian o 6 i pół oktawach, fabryki Kralla i Seidlera. Leszno № 24, w fabryce fortepianów. 6853

Garnitur mebli, szafy, łóżka tualeta, umywalka, otomana, szeslong, stół krzesła. — Szpitalna 5. 6838

Kapeluszy damskich wielki wybór, które sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Przyjmują się i stare do odnowienia. Ulica Podwale № 38. 6408

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Lustra dwa wielkie, okazałe, w ramach złoconych, rzeźbione, z konsolami i blatami marmurowemi, oraz piękny garnitur mebli, mogący stanowić ozdobę salonu i dwie komody machoniowe, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Miodowa 15, mieszkania 35, od godziny 4—7. 7225

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 7009

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

Meble: salonowy garnitur, kolumny, krzesełka fantazyjne, lustra, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biurko, bibljoteka, otomana, garnitur gabinetowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. 15. 7098

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 7194

Meble czarne do salonu, urządzenie jadalni dębowe, oraz fantazyjne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od Marszałkowskiej. 7248

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 7269

Meble garnitury, otomany, szafy, biurka i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża, pierwsze piętro, od frontu. 7256

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 5600

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 6599

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia Antonina. Chmielna 48. 4355

Narzędzia miernicze są do sprzedania. — Wiadomość w czytelni 2-ej J. Jeleńskiego. Bielańska № 9. 780

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 6458

Pawi młodych para do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u stróża domu Krakowskie-Przedmieście № 58. 7020

Palmy dwie, pięknie rosnące, do sprzedania. Widok 20, m. 14. 7215

Potrzebny jest bilard używany, dobry. Kto ma do sprzedania niech zostawi ofertę w kantorze tegoż pisma pod lit. W. K. 7229

Potrzebne jest urządzenie sklepowe używane w dobrym stanie do składu wódek. Wiadomość Mokotowska 57, m. 5. 7198

Płaszczyk kolorowy i czarny, do sprzedania tanio. Czysta 6, m. 24. 7256

Pianino do sprzedania za rs. 270. Pańska № 13. 7252

Soki, powidła jabłkowe, konfitury, śliwki suszone. Hoża 32, m. 19. 7218

Sprzedaje: maszynę nową krawiecką Zingera, buldoga, 6 krzesełek, kanapę, stół gabinetowy nowy z czarnego dębu, bardzo tanio. Piwna 13, m. 40. 6486

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska № 4. Wszelkiego rodzaju watowe kołdry, materace, bielizna pościelowa, kapy, kołdry flanelowe, łóżka, po cenach najprzystępniejszych. Obstalunki wyprawne wykonywam śpiesznie. 690

Ser Gamurino T. H. z dóbr Przezdziatka. Ulica Szkolna 8, m. 14. PP. handlującym rabat. 7188

Singera maszyna ręczna i nożna, nowa, tanio sprzedaje się u mechanika. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 7158

Sklepowe urządzenie spożywcze do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 5, m. 6. 7075

Sprzedaję trzy szafy i cztery łóżka orzechowe. Stolarz, Chmielna № 16. 6803

Typy ludowe, kompleta, za połowę ceny, czysto zachowane. Wilcza 39, m. 10. 7127

Tokarnia amatorska, prawie nowa, w najlepszym stanie, z przyrządami i narzędziami do sprzedania. Plac Św. Aleksandra № 8, mieszkania 7. 6960

Wyżły szczenięta rasowe do sprzedania. — Ogród zoologiczny. 7217

Z powodu zmiany interesu do sprzedania maszyna do wyrobu trykotaży i Jersey, systemu angielskiego, z samodzielnem nawinięciem do ręcznego i parowego użycia. Przy tem urządzenie do wyrobu prób i podszewek. Maszyna szpulkowa wraz ze szpulkami. — Oferty pod wyrazem „Maszynu", przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 792

Z powodu zwinięcia fabryki kwiatów, znaczne zapasy takowych sprzedaje się po b. niskiej cenie. Żelaza do wyrobu kwiatów sprzedają się także. Świętokrzyzka 17. 6681

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę mały garnitur mebli, szafa rozbierana do sukien, komoda, biurko, stolik do kart. Piękna 31, mieszkania 34. Kobyłecka. 6954

6—7 tryków negretti, dwuletnich, mający do zbycia, raczą nadesłać warunki listownie do zarządu dóbr Zakrzewo, stacja Aleksandrów Pograniczny. 7245

Interesa handl. i majątk.

Człowiek młody, wykształcony, nie ubogi, poszukuje wspólniczki łagodnego usposobienia. Oferty z bliższemi szczegółami w kantorze Kurjera W. pod adr. „Maks." 6880

Do odstąpienia willa we wsi Pszczonowie, niedaleko Skierniewic. Ładna miejscowość, przynosząca dobry procent. Las i kościół blizko. Kąpiel na wodzie bieżącej, ogród dziki i owocowy (16 morgów). Dwór o 10 pokojach, drugi o 3-ch i kuchni i inne zabudowania gospodarskie. Łatwość w dostaniu produktów. Wiadomość Bracka № 9, mieszkania № 9, lub w handlu win Roezlera Elektoralna № 1. Tamże letnie mieszkania do najęcia. 6752

Do sprzedania majątek ziemski i dom w Warszawie. Wiadomość Zielna № 9, mieszkania № 2. 6616

Do wydzierżawienia ogród owocowo-warzywny sześciomorgowy, murem oparkaniony. Potrzebny aparat Bergera używany. Wiadomość Nowolipie 3, m. 1. 6811

Do sprzedania sklep mączny z powodu słabości właściciela. Ulica Gnojna № 11, sklepu 131. 7054

Do przedsiębiorstwa zakontraktowanego potrzeba wspólnika z kapitałem 3,000, realizuje się w ciągu dziesięciu miesięcy, gwarancja kapitału zupełna, dywidenda 25 do 30 procent, specjalności nie potrzeba. — Nowolipie 8, mieszkania 2. 6911

Do sprzedania dom parterowy z zabudowaniami w Aleksandrowie pogranicznym za sumę rs. 1,800. Wiadomość w Włocławku u p. Henryka Neuman. 6924

Dwa magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzika № 44. 7047

Dom sprzedam bez pośrednictwa, warunki dogodne, u właściciela. Twarda 38. 6789

Dom obdłużony, pod subhastacją, życzę nabyć z wolnej ręki. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami K. O. 15. 7232

Folwark 13-włókowy, w pszennej glebie, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Oferty pod liter. J. M. w kantorze Kurjera. 7212

Folwark mały pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 750

Hotel zwany Victoria w mieście gubernjalnem w Siedlcach, do sprzedania lub zamiany na większy. Porozumieć się można listownie. Adres Edward Zmigrodzki w Lublinie. 5962

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Gołębia № 13. 764

Kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu w interesie familijnym, cena przystępna. Długa 12. 821

Magle do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa № 60. 6826

Majątek ziemski Dobrzelew do sprzedania za przystępną cenę, z inwentarzem żywym i martwym, położony w gubernji i powiecie piotrkowskim, przy szosie piotrkowsko-bełchatowskiej, odległy od miasta gubernjalnego wiorst 20, budowle przeważnie murowane, przestrzeni włók 36. 6008

Ogródek z domkiem na restaurację lub bawarję do wynajęcia. Nowy-Świat № 12, drugie piętro, front. m. 5. 7231

Plac w Nowo-Mińsku, łokci kwadr. 15,000, między willami, tuż przy stacji, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość ulica Krucza № 46, m. 4. 7211

Poszukuję pożyczki kilkuset rubli na dobry procent, z dobrem poręczeniem. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 7268

Plac ogrodzony około łokci kwadratowych 1,800. może być z szopą, oraz ogród owocowy około łokci kwadr. 6,000 do wydzierżawienia lub sprzedania. Ul. Piękna № 45. 7076

Potrzeba czynnego wspólnika z kapitałem 4,000 rubli, interes przemysłowy z klijentelą, kapitał bezpieczny. Wiadomość Marszałkowska 114. Zakład sztukaterji Choteckiego. 808

Rubli 10,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki miejskiej, całkowicie lub częściowo. Nowogrodzka 24, mieszkania 5, od 4 do 5. 7233

Rubli 2,000 i 10,000 do wypożyczenia na 1-sze numera hypotek w Warszawie. Zielna № 9, m. 2. 7183

Rubli 2,000 potrzebne na dom, na spłatę, po Towarzystwie. Wiadomość Stara-Praga, ulica Targowa № 43. 6839

Rubli 100,000 do wypożyczenia na weksle osobom wysoko postawionym. Zielna № 9, mieszkania 2. 7019

Restauracja jest do wynajęcia w dobrem położeniu, za niewielką sumę. Lokal tani. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska № 26. 798

Sklep wędlin do sprzedania. Punkt dobry. Może być zmieniony na sklep wiktuałów. Wiadomość, Twarda № 25. 766

Sklep dystrybucyjno spożywczy do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Sosnowa № 8, m. 32. 6817

Sklep mydlarsko-spożywczy z mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość ulica Chłodna № 21. 7097

Skład wódek, egzystujący od lat kilkunastu, z powodów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 7007

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Ogrodowa 49. 7162

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Wilcza № 9. 7200

Sklep spożywczy i norymberski, egzystujący lat 38, jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu, róg Świętojerskiej i Ciasnej № 14. 790

Wille naprzeciw dworca Nowomińsk do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 7, do godziny 12. 7145

Z powodu podziału familijnego, do sprzedania zaraz, bardzo tanio, w m. Rawie, dom. parterowy obszerny z antresolą, stajnie, wozownie i t. p. inne budynki gospodarskie, a wszystko w najlepszym stanie; duży ogród owocowy i ziemia orna. Wiadomość w sklepie p. Feliksa Buchowskiego, Marszałkowska № 82. 6825

Zakład wódek do sprzedania z powodu interesów familijnych. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej № 39, w sklepie wiktuałów. 6765

Za rs. 60 sklep spożywczy do sprzedania.— Ulica Chłodna № 38. 7206

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczy przy ulicy Kruczej № 4. 7239

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz tanio i na najdogodniejszych warunkach majątek ziemski włók 14, w tem łąk włók 6, reszta ziemi ornej, wraz inwentarzem żywym i martwym. Budynki bardzo dobre. Dochodu stałego około rs. 2,000 rocznie. Wiad. w kancelarji rejenta Normarka, Miodowa 11. 823

Lokale.

Apartament na 1-szem piętrze, złożony z 10-u pokojów, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, gazem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 7108

Apartament, 10 pokojów, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. Smolna № 9. 7083

Cztery pokoje, z tych dwa przeszło po sto łokci kwadr., z przedpokojem i kuchnią, 1-e piętro, balkon, za rs. 360 rocznie, od dnia 8 lipca. Wiad. pod № 1005/39 Krochmalna, wiadomość u właściciela. 6527

Dla chrześcijan, kwiecień, 40 mieszkań, 54 Śliska, 7 pokojów 840 rs., strona południowa; 5 pokojów 570, 3 pokoje 400, 2 pokoje 250, dwa pokoje, duża alkowa, i t. d. 200, pojedyńcze pokoje z kuchnią 11 rs., dwa pokoje z kuchnią 168 rs. ditto 156, sutereny, tramwaj przy Twardej, gimnazjum. 6138

Dla osoby pojedyńczej poszukuje się pokoju dużego, przyzwoicie umeblowanego, z oddzielnem wejściem, w blizkości ulicy Marszałkowskiej, przy nielicznej rodzinie lub wdowie, byłyby do życzenia także obiady. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 7246

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 10, 6, 5, 3 pokojów. 7220

Do wynajęcia pod № 1—2/1529a, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, lokal zajmowany na cukiernię, oraz inne mieszkalne pod № 4/1529, od ulicy Zgoda. 7254

Do wynajęcia pod № 14/1741, przy placu św. Aleksandra lokal po kawiarni z piekarnikiem. 7253

Do wynajęcia od św. Jana, blizko Alei Ujazdowskiej 6 pokojów, z alkową, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, schody wygodne, marmurowe. Krucza № 14. 6970

Dwa sklepy nowo urządzić się mające, w domu świeżo odrestaurowanym, przy ulicy Marszałkowskiej, róg Chmielnej № 110, do wynajęcia od 1 lipca r. b., dla bliższego porozumienia zgłosić się można do właściciela na miejscu. 6769

Jest pomieszczenie dla panienki lub chłopca, przy inteligentnej rodzinie (izraelskiej). Chmielna 72, m. 18. 7251

Letnie mieszkania, 5 mieszkań na różne ceny, w sosnowym lesie, w Płudach, po lewej stronie plantu, 10 minut od stacji, artykuły spożywcze na miejscu. Wiadomość: u Meislinga, Solec № 103, lub u stróża na miejscu. 7197

Letnie lokale pod № 110 w Mokotowie w ogrodzie, tuż za rogatką, przy placu wprost na prawo. Z pokojów: jednego, dwóch, lub trzech z kuchniami, oraz domku z balkonem o 5-ciu pokojach oddzielnie. Także stajnie, i wozownia. Wiadomość w rogatce. 7257

Letnie mieszkania, suche, w (samym) ogrodzie, w domu murowanym, piętrowym, z dużemi werendami, obok parku Cesarskiego i pól czerniakowskich i wilanowskich, za Belwederską rogatką w Sielcach, w willi Józefinie do najęcia, lub do odstąpienia, na dogodnych warunkach, komunikacja z miastem łatwa i nie kosztowna. Wiadomość na miejscu, lub Hoża 5, m. 11. 6888

Letnie mieszkanie. Dwór obszerny, w ogrodzie, w pięknej miejscowości, blizko kolei i miasta powiatowego, do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Zielna 19, mieszkania 8. 6787

Letnie mieszkanie w Tłuszczy, druga st. od Warszawy na Petersburskiej kolei. Pociągi trzy razy dziennie. Bliższa wiadomość u rządcy, na miejscu. 7030

Letnie mieszkanie. W Nowo-Mińsku 5 dużych pokojów, z werendą i wszelkiemi dogodnościami, kompletnie umeblowane. Miejsce suche, 150 kroków od lasu sosnowego. Długa № 15, stróż wskaże. 6412

Letnie mieszkanie w uroczej, leśnej i górzystej okolicy do wynajęcia. Składa się z 5-u pokojów, kuchni, może być podzielone na dwa mieszkania. Las tuż za domem. 5 minut spaceru do kąpieli, 3 wiorsty od stacji, a 2 od miasta Chęcin. Wiadomość: Krucza 40, mieszkania 10. 7121

Letnie mieszkania w Otwocku, ze stołowaniem i usługą, u właścicielki domów Statkiewicz, blizko stacji. 811

Miodowa 15, do wynajęcia lokale, po 9, 6 pokojów i mniejsze 781

Obora na osiem krów, z piwnicą i mieszkaniem, od 1 lipca; piekarnia ze składem na mąkę i stajnią w każdym czasie. Elektoralna 25. 6938

Od św. Jana przy ulicy Marszałkowskiej za Piękną № 17548/51, między ogrodami, na świeżem powietrzu, dwa lokale po sześć pokojów, przedpokój, alkowa, kuchnia, łazienka, prysznic, śpiżarki, wygódka, od frontu, z balkonami, na 1-m i 2-m piętrze. Pięć lub sześć pokojów od frontu, z balkonami, na 3-m piętrze, z temiż samemi wygodami, od tego lokalu można odnająć dwa pokoje, w cenie od rs. 500 do 700. Jeden pokój na 3-m piętrze, od frontu rs. 90. Sklep obszerny z pokojem 290. W tymże domu znajduje się wyborna woda, przezroczysta, źródlana, herbaciana, jakiej niema w Warszawie, zdatna do picia, do herbaty, do gotowania i do prania, rozbierana chemicznie przez W. Weinberga doktora. Wiadomość na miejscu, lub Chmielna № 82 a mieszkania 2. 7240

Pokój 1 lub 2, z meblami, usługą i samowarem, przy familji. Nowy-Świat 57. 7216

Potrzebny ładny pokój, przy rodzinie, od 1 maja. Oferty w kantorze Kurjera sub P. A. 7201

Piwnice obszerne, dwu-piętrowe do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska № 10, mieszkania 4. 7046

Potrzebne jest w środku miasta mieszmieszkanie na drugiem piętrze, składające się z dwóch dużych pokojów i kuchni dużej i jasnej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod J. M. 7236

Podwale № 19, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, na 1-m piętrze od frontu, wiadomość u rządcy. 6575

Pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, do wynajęcia, od 1 maja r. b., w domu Fajansa. Krakow.-Przedmieście 58. 7109

Potrzebny jest lokal fabryczny lub sutereny płytkie, długości 36 łokci, szerokości 18, lub dwie przyległe po 18 łokci, stajnia na 5 koni, wozownie: w okolicy Leszna, Elektoralnej, Świętokrzyzkiej, Nowego Światu, Miodowej, Długiej i ulic przyległych. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod D. 827

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5. m. 26, pałac hr. Krasińskich. 7237

Rs 3 pomieszczenie dla panienki przyzwoitej. Fortepian. Nowolipie 30—53. 825

Stajnie nowo-wymurowane, (na 24 konie), z wozowniami dla koni wyścigowych, na składy lub fabrykę. Marszałkowska 35. 6971

Sklep narożny z mieszkaniem, lub bez takowego, do wynajęcia w każdym czasie. Wielka № 45, wiadomość u rządcy domu. 7202

Sklep obszerny z mieszkaniem od 1 lipca do wynajęcia za 500 rs. Chmielna wprost Bellevue. 7234

Tanio! róg Leszna i Żelaznej № 80, przy stacji tramwajowej i wodociągu, 4 pokoje w dużym ogrodzie, z werendą, kuchnią, może być na lato i na zimę; 5 pokojów, od frontu, z balkonem, 3, 2 i 1 pokój. Plac duży z budynkiem, (był skład asfaltów), na skład drzewa, desek, węgli, lakiernika, cieśli lub inny zakład. Piwnica duża na skład piwa, wina, nafty, pokostu, wódek. Stajnie na kilkanaście koni i małe na konie. Wozownie duże na składy towarów. Sutereny suche, widne, dla ślusarza, goździarza, stolarza. 6147

Wynagrodzenie otrzyma osoba pośrednicząca w wynajęciu kilku lokali, w środku miasta, po sześć pokojów. Adresy: kantor Kurjera „Osoba." 7049

Wiązowna, pierwszy przystanek kolei Petersburskiej, mieszkania letnie, większe i małe, przy samej stacji, suche. Komunikacja z Warszawą trzy razy dziennie. Bliższa wiadomość przy ulicy Żabiej, w składzie pierników Ehestaedta, lub na miejscu we dworze. 7063

Za rogatką Belwederską w Sielcach, oddają się na letnie pomieszkania różne lokale, złożone z jednego, dwóch lub trzech pokojów, z kuchnią lub bez takowej, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu u rządcy. 7018

3, 2, 1 pokój z przedpokojem, do wynajęcia, od 1 lipca. Włodzimierska № 19, u szwajcara. 7226

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. J., zaopatrzona potrzebnemi utensyljami, przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Włodzimierska № 3, mieszkania 2. 7258

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Pomieszczenie wygodne. Opieka. Opłata względna. Krucza 38. 7259

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krakowskie-Przedmieście № 10. 7209

Dog kilko-miesięczny przybłąkał się dnia 16-go, za udowodnieniem własności, za zwrotem kosztów do odebrania, w razie niezgłoszenia się właściciela, zostanie sprzedanym po 3-krotnem ogłoszeniu. Bednarska 31, mieszkania 22. 7100

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuję do reperacji, sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, nabywam. Frankowski. Marszałkowska 129. 6732

Nauka gipiury za przystępną cenę. Leszno 17, mieszkania 22. 6918

Najlepszym krojem, najmodniejsze staniki trykotowe, żakiety, skarpetki, pończochy. „Wanda." Ulica Marszałkowska 129, oficyna. 6828

Nowość! dla panów właścicieli domów. Drzwiczki hermetyczne bez śrub, zamykające się własnym ciężarem, poleca specjalna fabryka kominków żelaznych, drzwiczek hermetycznych, przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel. Chłodna 16. 729

Najdokładniej i najtaniej reperuje maszyny do szycia mechanik Bansleben. — Krakowskie-Przedmieście 57, także kupuje i sprzedaje używane maszyny do szycia. 7271

Nagrody rs. 3, kto dostawi na ul. Bielańską № 12 fabryka broni, zostawioną w dorożce 19 kwietnia o godzinie 11-ej w nocy przy przejeździe z ul. Hożej na Bielańską małą szkatułkę z kilkoma papierami, nie mających żadnej wartości dla drugich osób, a stanowiących pamiątkę. 7138

Oleandry dwa duże, są do sprzedania. — Wiadomość u stróża. Ulica Zakroczymska № 7. 6707

Poszukuje się kobiety uczciwej, ze świeżym pokarmem, która by wzięła dziecko do piersi. Złota 5, wiadomość u stróża. 7110

Potrzeba roboty dla kilku koni. Sienna 13, u stróża. 7061

„Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 776

Pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje suknie od rs. 3. Bracka № 20, mieszkania 11.—Tamże potrzebna panna do bielizny. 6489

Piekarnia z powodu wyjazdu do wynajęcia na Szmulowiźnie № 139, z gospodami i rekwizytami. 6820

Przyjmują krawaty męzkie do roboty z danego materjału, pranie i przerabianie używanych. Trębacka № 7, mieszk. 15. 6917

Pelerynki dżetowe od rs. 7, dolmany dżetowe od 20, garnitury dżetowe od 6, żaboty i garniturki od rs. 1, egretki, skrzydełka i t. d. od 25 kop., koronki, marabuty od 40 i 90 kop., fasony dżetowe ażurowe od r. 2, kapelusze letnie dżetowe, ubrane od 8. Wyszywanie sutaszem i t. p. wyroby wykonywa fabryka dżetów „Deux Amies." Hoża 13. 788

Sowitą nagrodę otrzyma, kto przyprowadzi na Nowy-Świat № 59, do d-ra Gulińskiego psa, cetra dużego, żółtego, z białą łatką na łbie i piersiach, w mosiężnej obroży, znaczku № 747. 6882

Tanio rs. 2 biorę za robotę najmodniej wykonanej sukni. Ulica Chmielna 19—13. Zofja. 6660

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie po cenach przystępnych, wykończając ze specjalną dokładnością. — Ulica Krucza 38. 7260

Ubieram najmodniej kapelusee po 40 kop. Nowy-Świat 35, m. 7, od 3—6. 7213

Uskutecznia wszelkie reperacje i obstalunki w zakres koszykarstwa wchodzące, jak również reperacje wózków dziecinnych. Zamówienia załatwia szybko i akuratnie. Ceny przystępne. Róg Krochmalnej 22, Ciepłej № 15.—K. Siller. 6961

Żałobne kapelusze na nadchodzący letni sezon, krepowe, słomkowe i inne najgustowniejsze i najtańsze, oraz welony, poleca magazyn. Niecała № 14, pierwsze piętro M. Zadora. 6080

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny n 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).